

Potrzeby rynku i wykorzystanie wielkiej chemii

Naukowcy i technicy przemysłu barwników zakończyli obrady

W drugim dniu konferencji naukowo-technicznej na temat: „Postęp techniczny w przemyśle barwników i półproduktów”, która odbyła się w Łódzkiej Politechnice, wziął również udział minister przemysłu chemicznego, mgr inż. Rumiński. Dowodzi to znaczenia, jakie dla naszego przemysłu chemicznego posiada krajowa produkcja barwników — artykułów niezbędnych dla szeregu przemysłów, a przede wszystkim dla przemysłu włókienniczego.

Oto najważniejsze sprawy, które przewinęły się w dyskusji:

Przedstawiciel Zakładu Wykończalnictwa Politechniki Łódzkiej i Instytutu Włókiennictwa, inż. Jakobson, zwrócił uwagę na wadliwą strukturę organizacyjną w dziale badań i produkcji barwników. Sąd trudności przy wprowadzaniu w życie wyników naukowych. Często zdarza się np., że Instytut opracowuje jakiś nowy artykuł dla przemysłu, gdy tymczasem to samo robi już laboratorium fabryczne.

Podkreślono w dyskusji fakt (ob. Łukasz z Instytutu Włókiennictwa), że przemysł barwników osiągnął po wojnie trzykrotny wzrost produkcji, ale jednocześnie w szeregu artykułów, potrzebnych wykończalnikom przemysłu włókienniczego — obniżył jakość. Często zdarzają się znaczne wahania odcieni, wysoki procent części nierozpuszczalnych (zanieczyszczenia).

Nauka powinna uczynić wysiłek w kierunku poprawienia pożądanego przez przemysł barwników światłotrwale. Obecnie produkowane barwniki światłotrwale w praktyce światłotrwale nie są. Poważnie daje się odczuć brak dobrych barwników: brunatnego, granatu i czerni. Przemysł wetniany czeka na barwniki meta-chromowe, półwielniane — na barwniki chromowe. Umożliwiłyby one podniesienie przez te przemysły jakości wykończenia tkanin. Mówca przypomina straty, jakie poniosło społeczeństwo w związku z tym, że drogie tkaniny czesankowe barwiono mało trwałymi barwnikami.

Jak wynikało z dyskusji, w okresie planu 5-letniego na powstanie w Łodzi nowy Instytut Barwników i Półproduktów, co w dużym stopniu usprawni procedurę oddziaływania badań naukowych na samą produkcję. Obok tego — dla lepszego wykonania zadań 5-letnich, konieczne jest (jak to wykazał ob. Osinski z Instytutu Barwników i Półproduktów), znaczne podniesienie jakości surowców, będących podstawą produkcji barwników dla przemysłu włókienniczego.

Wiele do życzenia pozostawiają też barwniki dla przemysłu skórzanego, o czym wiedzą kupujący obuwie.

W związku z decyzją przekazania produkcji barwników dla przemysłu spożywczego i kosmetycznego zakładom spółdziel-

czym — należy się zastanowić, czy jest to słuszną decyzją. Wkrótce odpowie na to pytanie samo życie.

Poruszono wiele spraw dotyczących kadr technicznych. M.in. prof. Politechniki Łódzkiej, Wojciech, zwrócił uwagę na zbyt małą ilość godzin przewidzianą na zajęcia i wykłady w okresie specjalizacji studentów. Aby zatrzymać odpływ naukowców-chemików z instytutów na stanowiska bardziej opłacalne, należałoby pomyśleć o poprawieniu warunków bytowych tych pracowników. Poruszono również sprawę słabego przygotowania absolwentów chemii do pracy w przemyśle barwnikarskim czy w instytutach. Np. zdaniem prof. Trepińskiego, na 400 pracowników Instytutu Barwników twórczo pracować potrafi jedynie kilkunastu.

Wiele wypowiedzi poświęcono perspektywom rozwoju. Sprawa ta podkreślona została również w podsumowaniu wygłoszonym przez generalnego dyrektora MPChemicznego, mgr inż. Miernika.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Bułgarski zespół pieśni i tańca przybył do Polski

WARSZAWA (PAP). 18 bm. na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybył do Polski z Bułgarii 156-osobowy zespół pieśni i tańca im. T. Nenkowa pod kierownictwem artystycznym A. Manolowa. Wraz z zespołem przybył wybitny kompozytor bułgarski P. Ikonow.

Pierwszy występ zespołu bułgarskiego odbędzie się 19 bm. w Filharmonii Narodowej, następną 21 bm. w hali ZS „Gwardia”. Zespół odwiedzi również inne miasta polskie.

Wybory do francuskiej Rady Republiki

PARYŻ (PAP). — Dnia 19 bm. odbędą się we Francji wybory do izby wyższej parlamentu francuskiego, Rady Republiki.

Rada Republiki, jakkolwiek nie ma prawa uchwalania ustaw, to jednak rozpatruje ich projekty i opiniuje je.

19 czerwca mają się odbyć wybory 150 członków Rady Republiki. Głosowanie odbędzie się w 54 departamentach Francji i 14 departamentach zamorskich. Podstawą wyborów jest skomplikowana ustawa, zgodna z interesami partii reakcyjnych, dążących do pozbawienia partii postępu wych reprezentacji w parlamencie.

Skład polityczny obecnej Rady Republiki nie odzwierciedla faktycznego układu sił politycznych w kraju. W izbie tej jest 16 komunistów, podczas gdy w Zgromadzeniu Narodowym jest ich 94. Jednocześnie partie prawicowe,

19-26 bm. „Tydzień Zdrowia”

WARSZAWA (PAP). — W dniach 19-26 czerwca br. trwać będzie „Tydzień Zdrowia” organizowany przez Polski Czerwony Krzyż pod hasłem „Podnosimy kulturę sanitarną w całym kraju”.

Centralne uroczystości otwarcia „Tygodnia Zdrowia” odbędą się 19 bm. w Rzeszowie z udziałem delegacji ze wszystkich województw. Woj. rzeszowski zajęło pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy PCK w roku 1954, uzyskawszy szczególnie duże sukcesy w pracy na wsi.

Cena wraz z „PANORAMĄ” 30 gr

Dziś 8 stron

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, 19 i 20 czerwca 1955 r. Nr 146 (550)

Nota rządu ZSRR do rządu NRF oraz przyszła konferencja czterech mocarstw otwierają nowe perspektywy pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

POSIEDZENIE KOMITETU do spraw jedności Niemiec

BERLIN (PAP). — 17 bm. w Berlinie odbyło się posiedzenie komitetu do spraw jedności Niemiec. Na posiedzeniu obecni byli przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej Johannes Diekmann, wicepremier NRD Hans Loch i Otto Nuschke, zastępca burmistrza Wielkiego Berlina Wilhelmina Schirmer-Proescher, b. szef zachodnio-niemieckiego „urzędu ochrony konstytucji” dr John, b. deputowany do Bundestagu zachodnio-niemieckiego Schmidt-Wittmack oraz delegaci z Niemiec zachodnich.

Otwierając posiedzenie, wicepremier NRD Hans Loch podkreślił, że nota rządu radzieckiego do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, jak również przyszła konferencja szefów rządów czterech mocarstw, otwierają nowe perspektywy pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Miliony Niemców — powiedział — domagają się osiągnięcia porozumienia.

Następnie wygłosił referat

przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Diekmann. Omawiając problem przywrócenia jedności narodowej Niemiec, Diekmann podkreślił możliwość zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Uczestnicy posiedzenia jednomyślnie powzięli rezolucję w której gorąco aprobują uchwały warszawskiej konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz propozycje rządu radzieckiego, dotyczące nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych z Niemiecką Republiką Federalną.

Komitet do spraw jedności Niemiec wysuwa w rezolucji propozycje zmierzające do szybkiego osiągnięcia zjednoczenia Niemiec w sposób pokojowy. Komitet wypowiada się przy tym za odbyciem rozmów między politykami z Niemiec zachodnich i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Komitet do spraw jedności Niemiec — głosi rezolucja — jest przekonany, że rozmowy te stanowiąby poważny wkład Niemców do sprawy załagodzenia napięcia sytuacji międzynarodowej i przyczyniłyby się do sukcesu przyszłej konferencji czterech mocarstw.

Uciekinierzy czechosłowaccy wracają do ojczyzny

PRAGA (PAP). — 16 bm. odbyła się tutaj konferencja prasowa z obywatelami czechosłowackimi — Evą Nedomová i Rudolfem Svihlikiem, którzy korzystając z amnestii powrócili w tych dniach do kraju. Przed ucieczką do Niemiec zachodnich E. Nedomová pracowała jako urzędniczka na kładniskach zakładach metalurgicznych, a R. Svihlik był operatorem dźwigowym w kopalni w Libusynie.

Nedomová przekroczyła nielegalnie granicę w r. 1950. Po przybyciu do Niemiec zachodnich została skierowana do oświatowego obozu uciekinierów — „Valka”. Początkowo umieszczono ją w tzw. oddziale przejściowym, gdzie w 2 pokojach gnieździło się 40 osób. Już w pierwszych dniach została doszczętnie okradziona.

Nedomová starała się bezskutecznie uzyskać pozwolenie na wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Znamienne jest, że kiedy po ogłoszeniu amnestii oświadczyła, iż zamierza powrócić do Czechosłowacji, konsulat amerykański w Monachium obiecał jej wizę wjazdową do USA. Mimo to Nedomová nie zmieniła swej

decyzji i wróciła do rodziców.

R. Svihlik opuścił Czechosłowację w r. 1950 i nie mogąc znaleźć pracy, tułał się przez 5 lat po różnych obozach dla uciekinierów w Niemczech zachodnich. Po otrzymaniu listu od matki, z którego dowiedział się o ogłoszeniu amnestii — powrócił do kraju.

Z ostatniej chwili

ZGON Aleksandra Zelwerowicza

WARSZAWA (PAP). — W dniu 18 bm., w godzinach wieczornych w lecznicy Ministerstwa Zdrowia w Warszawie, zmarł w wieku 78 lat czołowy artysta scen polskiej, Aleksander Zelwerowicz. Mimo niezwykle troskliwej opieki lekarskiej nie udało się zapobiec chorobie, która, która spowodowała zgon.

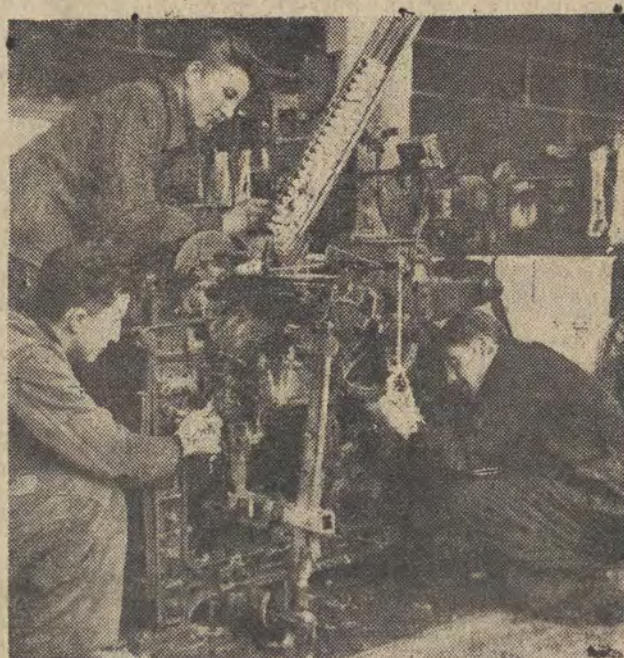
Zobowiązania lipcowe i festiwalowe łódzkiej klasy robotniczej



Wiecej odlewów korpusów ma jednak już poważne osiągnięcia. Młodzi chłopcy z tej brygady codziennie zobowiązani na cześć Światowego Festiwalu Młodzieży i wraz z całą załogą walczą o zwiększenie wydajności pracy, o poprawę jakości produkcji — o obniżenie kosztów własnych. Brygada Stefana Kepki powstała załedwie przed miesiącem. Ma ona

W odlewni ZM im. Strzelczyka ludzie uwijają się w blaskach gorącej surówki, jak średnio-wieczni alchemicy.

Brygada młodzieżowa rdzenia-ryza Stefana Kepki powstała załedwie przed miesiącem. Ma ona



By prządk i tkacz mogli wykonywać swoje zobowiązania, krosna i wrzeciona muszą być w ruchu, muszą pracować nienagannie. Troszczy się o to w ZPB im. Dubois m. in. młodzieżowa brygada remontowa: Tadeusz



Maria Prasek, Teresa Średnicka i Ewa Łokiet (na zdjęciu pierwsza, druga i trzecia od lewej) pracują w ZPDz im. Ofiar 10 Września i należą do brygady młodzieżowej Władysława Pięty. Na cześć Festiwalu zobowią-

zali się one podnieść jakość o 1 proc., zmniejszyć odpadki i zaoszczędzić 300 szt. igieł dziewiarskich. Działania — przeglądane przez nie — nie przyniesie brygadzie wstydu.

Zobowiązania na cześć Światowego Festiwalu Młodzieży zbliżyły się do zobowiązań i uczczenia 22 Lipca. Podejmowane są coraz to nowe zobowiązania. Jak każde święto, robotnicy witają rocznicę wyzwolenia — pracą, coraz to lepszą, coraz bardziej wydajną.

W ZPW IM. WARYŃSKIEGO

Do uroczystej masówki z okazji Święta Lipcowego pozostało jeszcze 2 dni. Niemniej już do wieczora we wszystkich oddziałach odbyły się narady w grupach partyjnych i związkowych. Ponieważ w ostatnich dniach na krosna tych zakładów weszły gantunki wymagające szczególnie sumiennej i dokładnej pracy całej załogi, robotnicy u podstaw swych zobowiązań postawili hasło: Na cześć 22 Lipca produkujemy same „primy”.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że nie jest to zadanie łatwe. Bo chociaż wypłata za ostatnią 10-dniówkę, czerwca wykazuje, że przeciętna zarobków tkaczy podniosła się o mniej wie-

W ZPDz IM. RYCHLIŃSKIEGO

pracownicy dziewiarni zmniejszą braki o 0,1 proc. — tym samym zaoszczędzą do 22 lipca 485 kg dzianiny. Krajalnia podniesie jakość wyrobów o 0,5 proc. — tym samym wyprodukuje 3.636 sztuk konfekcji I gatunku więcej. Szwalnia wykona ponad plan 6.700 szt. konfekcji. Pracownicy transportu przeprowadzą konserwację wozów po godzinach pracy, a pracownicy umysłowi wznosili 135 godzin pracy wg uznania kierownictwa zakładów, (wyl)

V Krajowy Zjazd Włóknarzy rozpoczął obrady w Łodzi

W dniu 18 bm. rozpoczął w Łodzi obrady V Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Włóknarzy. Udział w nim biorą delegaci załóg włókienniczych z całego kraju, przedstawiciele partii oraz władz związkowych i administracji przemysłu lekkiego: kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR — Marzec, sekretarz CRZZ — Wasilkowska, wiceminister przemysłu lekkiego — Jóźwiak, sekretarz KŁ PZPR — Malinowski, przewodniczący Zarządu Gł. Związku Włóknarzy — Krzywański.

Zadaniem zjazdu jest analiza pracy ogólnego związku włóknarzy oraz ustalenie wytycznych na przyszłość.

Wytyczne te — to jeszcze energiczniejsza walka aktywistów związkowych o pełną realizację zadań ostatniego roku Planu 6-letniego, o zwiększenie wydajności pracy w zakładach przemysłu włókienniczego, podniesienie jakości przędzy i tkanin, obniżenie kosztów własnych, o wzrost świadomości politycznej mas związkowych. (Sprawozdanie z pierwszego dnia zjazdu na str. 6)

Te sprawy interesują wszystkich

Łódzcy robotnicy dyskutują nad sytuacją międzynarodową

Spółeczeństwo polskie żywo interesuje się obecną sytuacją międzynarodową. Nowe kroki Związku Radzieckiego zmierzające do rozładowania napięcia międzynarodowego są przedmiotem codziennych rozmów i dyskusji w miastach i wsiach całego kraju.

Na zebraniach, odczytach, pogadankach oraz prasówkach w zakładach pracy padają liczne pytania dotyczące spraw międzynarodowych.

Jesteśmy na zebraniu w przedsalni średnioprzedniej ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi. Sala nie może pomieścić wszystkich przybyłych. Po referacie o sytuacji międzynarodowej nie trzeba — jak to nieraz się zdarza — nikogo zachęcać do udziału w dyskusji czy zadawania pytań.

NOTA ZSRR DO NRF

— Czy propozycja radziecka w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Niemcami zachodnimi — pyta obiegacz Jan Adamczyk — oznacza, że Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej zrezygnowały ze zjednoczenia Niemiec? Chyba nie, bo przecież to, co jest obecnie, grozi stałymi nieporozumieniami, a nawet wojną?

— Oczywiście, że nie — odpowiada prelegent, II sekretarz Podst. Org. Partijnej Józef Dolecki — nawiązanie stosunków z Niemiecką Republiką Federalną nie oznacza uznania trwałego podziału Niemiec. Słusznie mówicie, że stan ten grozi nieporozumieniami i jest na rękę militarystom: stwarza niebezpieczeństwo nie tylko dla Niemiec, ale też dla nas i innych narodów, sąsiadujących z Niemcami, mało tego — dla całej Europy. Unormowanie stosunków z NRF ma właśnie przekształcić planom tych, którzy się marzy nowa wojna, może pomóc całemu narodowi niemieckiemu wyrwać się z zależności od sił imperialistycznych, które prą do wojny. Mając lepsze stosunki z NRF, tym łatwiej będzie rozmawiać o po-

kojowym zjednoczeniu Niemiec.

SPRAWY JUGOSŁOWIAŃSKIE

Elektryk Ryszard Kleszewski ma szereg wątpliwości dotyczących konferencji belgradzkiej. W tej sprawie udziela wyjaśnień kierownik przedsalni, działacz Frontu Narodowego — Kwiryn Gasiotkiewicz. — Bardzo ważne jest to — mówi on — że usunięte zostały nieporozumienia, które ciągnęły się 7 lat. Dla sprawy pokoju to jest na pewno duży sukces. Druga rzecz: konferencja w Belgradzie otworzyła drogę współpracy i przyjaźni ZSRR, a także krajów demokracji ludowej z Jugosławią. Trzecia rzecz: Jugosławia we wspólnej deklaracji zgadza się z naszym stanowiskiem w wielu podstawowych sprawach, że wymienię prawo Chin Ludowych do miejsc na ONZ, sprawę Taiwanu, konieczność załatwienia sprawy Niemiec na demokratycznej zasadzie, sprawę bezpieczeństwa zbiorowego, niemieckie zbrojenia, niemieckie zbrojenia w wielu wewnętrznych innych państwach.

TRZEBA MIEĆ SIĘ NA BACZNOŚCI

Z ogólnym uznaniem zebrani przyjmują wystąpienie prądki Heleny Szymczakowej. — Niektórym ludziom u nas się zdaje — mówi ona m. in. — że jak Związek Radziecki zaprosił Adenauera do Moskwy i ma odbyć się narada, jak to się mówi, na najwyższym szczeblu, to już można usiąść spokojnie i cieszyć się, że wszystko będzie dobrze. Moim zdaniem, gdybyśmy tak zaczęli myśleć, dopiero byłoby źle. Bo przecież jak kto ma pełną gębę pokoju, ale jednocześnie nie gęda się na zniszczenie bomb atomowych, stale się zbroi i

„Rosja nie chce wojny”

Oświadczenie premiera Japonii w parlamencie

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi z Tokio korespondent Agencji United Press, 17 bm. na posiedzeniu parlamentarnej komisji do spraw gabinetu ministrów, poseł z ramienia partii liberalnej Jasuo Otsubo zapytał premiera Hatojamę: „Czy blok krajów komunistycznych nie jest naszym potencjalnym wrogiem?”. Premier odpowiedział: „Gadani na o tym, że Rosja i Chiny komunistyczne są potencjalnymi wrogami może wywołać jedynie uczucie niesmaku, tak nie wolno”.

„Stanowisko Związku Radzieckiego wobec Japonii — powiedział Hatojama — uległo zmianie. Dąży on do tego, by uniknąć wojny światowej. Jestem głęboko przekonany, że Rosja nie chce wojny światowej...”.

Tylko dwa dni

23 i 24 bm. goście będą w Łodzi doskonalili soliści Opery Warszawskiej B. Bittnerówna, W. Grucza, A. Kawecka i L. Finze, W. Surzyński i St. Urstein. Wystąpią oni w programie tańców solo, duetów, arii operowych i operetkowych oraz recytacji.

Bilety w cenie od 9 — 18 zł nabywać już można w „Orbisie” i MOI.

stara się przemawiać — jak to oni nazywają — „z pozycji siły”, to jasno widać, że z tym jego dążeniem do pokoju nie jest w porządku. Dlatego trzeba być stałym na baczności. My tu przy krosnach i wrzociach, każdy do swego stanowiska roboczym musi walczyć o wzmocnienie naszej Ludowej Ojczyzny, o potęgę obozu pokoju.

Musimy czynnem popierać układ warszawski 8 państw, który zapewni nam bezpieczeństwo.

Prasa amerykańska o separatystycznych naradach trzech ministrów

NOWY JORK (PAP). — Głosy prasy amerykańskiej świadczą, że posunięcia dyplomatyczne Związku Radzieckiego, zmierzające do osłabienia napięcia międzynarodowego, były przedmiotem głębokiej analizy na nowojorskiej naradzie ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Dziennik „New York Times” donosi, że dyplomatyczne kroki rządu radzieckiego były „pierwszym punktem” porządku dziennego konferencji trzech ministrów.

Dziennik „New York Herald Tribune” również podkreśla, że omówienie ostatnich radzieckich kroków dyplomatycznych zajęło dużo czasu trzem ministrom.

Agencja United Press, powołując się na źródła dobrze poinformowane wskazuje, iż wiele uwagi poświęcił trzej ministrowie nie radzieckiej do Niemieckiej Republiki Federalnej.

Interesujące rozważania tygodnika amerykańskiego przed wymianą delegacji rolniczych ZSRR i USA

NOWY JORK (PAP). — Tygodnik „Iowa Union Farmer” opublikował artykuł redakcyjny w związku z mającą nastąpić wymianą delegacji rolniczych między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi. W artykule czytamy m. in.: „Sądzimy, że Rosjanie mogą się wiele nauczyć u farmerów stanu Iowa w dziedzinie uprawy kukurydzy i w dziedzinie hodowli. Wizyta ta — to dobra rzecz, podroz delegacji naszych farmerów do Rosji, to także dobra rzecz, w szczególności jeżeli ludzie, którzy tam pojadą, będą obiektywnie odnosili się do faktów.”

W dalszym ciągu tygodnik zadaje pytanie: „Czy można zdobyć się na odwagę i wyrazić przypuszczenie, że mieszkańcy stanu Iowa mogą się także nauczyć czegoś u Rosjan? Rosjanie być może, zapytają dlaczego wzrostowi produkcji farm towarzyszy nieustanny spadek dochodów farmerów, dlaczego wrośta zadłużenie farmerów, być może, Rosjanie poruszą sprawę systemu dystrybucji rolnych lub zapytają o „wielce kontrowersyjną” politykę utrzymania cen artykułów rolnych. Jednym słowem, zadawać będą pytania, na które nie będą w stanie odpowiedzieć ani mieszkańcy stanu Iowa ani redaktorzy wydawnictw rolniczych.”

Wskazując, że skuteczne metody uprawy kukurydzy i hodowli zwierząt opartej na paszach powodują w Stanach Zjednoczonych tworzenie tzw. „nadwyżek”, obniżkę cen i zmniejszenie dochodów farmerów, autor artykułu zastanawia się, jakie zastosowanie miałyby metody amerykańskie w rolnictwie Związku Radzieckiego. — Jeżeli Rosjanie będą dowodzić, że nie doprowadzi to u nich do tworzenia nadwyżek — pisze autor — które powodują obniżkę cen i redukcję dochodów chłopów, wówczas, być może, farmerzy amerykańscy będą musieli się zastanowić, dlaczego właśnie w Związku Radzieckim takie następstwa są niemożliwe.

„Jakie farmy obejrzę delegacja rosyjska? Czy będzie to niewielka liczba wybranych farm, które są rentowne, mają dużo dobrego bydła i dobrych maszyn i które dlatego mogą opłacać wysoki czynsz dzierżawny i wielkie procenty? Czy pokaże im się farmy, których właścicielom trud-

Z kraju

PLANY POŁROczne PRZED TERMINEM

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Kwasu Siarkowego i Nawozów Fosforowych zameldowały o przedterminowym zrealizowaniu półrocznego planu produkcji nawozów fosforowych.

* * *

Dziewiąta i dziesiąta kopalnia, które doniosły o przedterminowym wykonaniu półrocznych zadań w dobowych, są kopalnie „Komuna Paryska” i „Dymitrow”. Zalogi obu tych kopalni wydobędą do końca czerwca br. ok. 100 tys. ton węgla dodatkowo.

* * *

Zakłady wytwórcze urządzeń telefonicznych im. Komuny Paryskiej w Warszawie zameldowały na 13 dni przed terminem o wykonaniu planu za I półrocze br.

DOROCZNY SPIS ROLNY ZAKOŃCZONY

18 bm., jak wynika z meldunków nadesłanych do Głównego Urzędu Statystycznego, doroczny spis rolny, który rozpoczął się 13 bm., został w zasadzie zakończony. Pierwsze o zakończeniu spisu zameldowało woj. zielonogórskie.

Z nadesłanych meldunków wynika, że w tym roku spis rolny został przeprowadzony znacznie sprawniej niż w latach poprzednich.

WYSTAWA DRZEWORYTU CHIŃSKIEGO W „ZACHĘCIE”

18 bm. w salach „Zachęty” odbyło się uroczyste otwarcie wystawy drzeworytu chińskiego, zorganizowanej staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Wystawa drzeworytu chińskiego stanowi interesujący przegląd dorobku współczesnych artystów chińskich z okresu ostatnich 3 lat w technice drzeworytniczej, posiadającej w Chinach przeszło 1.000-letnią tradycję.

W pierwszym dniu otwarcia wstawy zwiędziło ją kilkaset osób.

O sukcesach i brakach spółdzielczości produkcyjnej DOLNEGO ŚLĄSKA

radzą uczestnicy zjazdu we Wrocławiu Na zjazd przybył Bolesław Bierut

WARSZAWA (PAP). — 18 bm. rozpoczął się we Wrocławiu wojewódzki zjazd spółdzielczości produkcyjnej, na który ze wszystkich powiatów Dolnego Śląska zjechało ok. 430 delegatów — producentów, ludzi najbardziej zasłużonych dla budowy, umacniania i rozwoju gospodarki zespołowej na tych przestarzałych piastowskich ziemiach.

Na zjazd przedstawiciele 47-tysięcznej rzeszy spółdzielców woj. wrocławskiego, przodującego w rozwoju ruchu spółdzielczego, przybył gorąco witany I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut.

W obradach zjazdu biorą także udział: minister rolnictwa, przewodniczący Rady Spółdzielczości Produkcyjnej — Edmund Pszczółkowski, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Mieczysław Jagielski, I sekretarz KW PZPR — Jan Kowarz, prezes WKW ZSL — Józef Chaba, przedstawiciele Centr. Zarz. POM oraz zainteresowanych organizacji społecznych i gospodarczych, urzędów i instytucji.

Dotychczasowy dorobek ruchu spółdzielczego na wsi dolnośląskiej, jego siłę oraz trudności i niedomagania szeroko omówił zastępca przewodniczącego Prezydium Woj. RN — Harasimowicz. Jego referat stał się podstawą dyskusji.

Dorobek, który podsumowują na zjeździe wrocławskim członkowie Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, wyraża się cyframi, jakimi nie może pochwycić się żadne województwo. Od początku 1949 r. mało i średniorolni chłopci, zagospodarowujący te na zawsze złoczone

z macierzą ziemię, zorganizowali 1080 gospodarstw zespołowych, obejmujących 33 proc. wszystkich gruntów ekologicznych. Liczba spółdzielców osiągnęła 47 tys.

Ruch spółdzielczości produkcyjnej ma na Dolnym Śląsku duże możliwości rozwoju, dotychczas nie w pełni wykorzystane. Z ogólnej oceny rozwoju spółdzielni dolnośląskich, uczestnicy zjazdu wysunęli wiele wniosków na przyszłość. Najważniejszym zadaniem spółdzielców, pracowników POM, organizacji i instytucji partyjnych oraz przeżydów rad narodowych — jest umocnienie organizacyjne, polityczne i gospodarcze spółdzielni, zwiększenie szeregów członkowskich, walka o szybki wzrost produkcji rolniczej, o podniesienie towarowości gospodarstw zespołowych.

Z gospodarską troską mówili o tych sprawach kilkunastu uczestników zjazdu, przemawiających w dyskusji. Pokazując osiągnięcia i braki gospodarstw zespołowych, przedstawiali oni jednocześnie szerokie plany dalszej rozbudowy swoich gospodarstw z głębokim przekonaniem, że w ich realizacji nie przeszkadzą nowe, niedoręczne wystąpienia rewizjonistów zachodnio-niemieckich.

Obrady trwają.

Kongres CGT zakończył obrady

PARYŻ (PAP). — 17 bm. zakończył swe obrady XXX Kongres Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT).

W ostatnim dniu obrad odbyła się dyskusja i głosowanie nad rezolucjami opracowanymi przez różne komisje kongresowe. Kongres uchwalił jednomyślnie rezolucje w sprawach organizacyjnych oraz powziął uchwały w sprawie dalszej walki CGT o ulepszenie i rozszerzenie systemu ubezpieczeń społecznych. Kongres sprzecywał zadaniami związków zawodowych w ich pracy w przedsiębiorstwach, jak również w mieszkaniowych komisjach partyjnych oraz wśród młodzieży i kobiet. Jedną z uchwalonych rezolucji dotyczy obrony praw robotników cudzoziemskich pracujących we Francji. Uchwalono również rezolucję omawiającą zagadnienia propagandy i prasy.

Na ostatnim posiedzeniu kongres zatwierdził skład Biura Powszechnej Konfederacji Pracy, komisji administracyjnej i komisji kontroli finansowej.

W skład Biura CGT weszli: w charakterze sekretarzy generalnych Benoit Frachon i Alain Le Leap, jako sekretarze — Marcel Caylle, Madeleine Colin, Jules Duchat, Germaine Guille, Lucien Jayst, Pierre Le Brun, Leon Mux Mauvais, Andre Merlot, Gaston Monmousseau, Henri Raynaud, Jean Schaefer.

Uroczystości w Opolu w związku z X rocznicą powrotu ziem śląskich do macierzy

OPOLE (PAP). — W dniu 18 bm. rozpoczęły się w Opolu uroczyste obchody X rocznicy powrotu ziem śląskich do macierzy. Na uroczystości przybył przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

Ulice i gmachy przastarego piastowskiego Opolu przybrały odświętny wygląd. Centralnym punktem obchodów sobotnich była uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu. Zasłużeni bojownicy o narodowe i społeczne wyzwolenie Śląska, weterani powstań śląskich otrzymali wysokie odznaczenia państwowe.

Na cmentarzach groby żołnierzy polskich i radzieckich, którzy polegali w walkach o wyzwolenie przastarych ziem piastowskich pokryły się dziesiątkami wieńców i wiązanek kwiatów, złożonych przez społeczeństwo Opolszczyzny.

Dnia 19 bm. na górze św. Anny w pow. Strzelcu odbędzie się uroczysty obchód X rocznicy powrotu ziem śląskich do macierzy.

Posiedzenie Prezydium PAN poświęcone pamięci Z. Modzelewskiego

WARSZAWA (PAP). — Dnia 18 bm. w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie odbyło się posiedzenie prezydium PAN, poświęcone pamięci zmarłego przed rokiem rektora Instytutu Nauk Społecznych, członka prezydium i współorganizatora PAN, wybitnego działacza polskiego ruchu robotniczego — Zygmunta Modzelewskiego.

W posiedzeniu prezydium PAN udział wzięli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i sekretarz KC PZPR Franciszek Mazur, z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister szkolnictwa wyższego Adam Repacki, sekretarz KC PZPR Władysław Małwin, członkowie Rady Państwa, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Referaty naukowe wygłosili: prof. Stefan Żółkiewski pt. „Zygmunt Modzelewski jako działacz nauki” oraz Bogdan Suchodolski pt. „Zygmunt Modzelewski jako bi stork nauki”.

Nowe kadry dla rolnictwa

WARSZAWA (PAP). — Sre-dnie i wyższe szkoły rolnicze opuszcza co roku tysiące absolwentów różnych specjalności, którzy uzupełniają wciąż jeszcze nie wystarczającą kadrę fachowców rolników.

Ponad dwa tys. absolwentów opuściło w marcu bież. roku wyższe uczelnie rolnicze i pracuje obecnie w różnych dziedzinach gospodarki rolniczej.

W najbliższym czasie kadrę fachowców naszego rolnictwa zasila tegoroczni absolwenci technik rolniczych, w których debiutują obecnie kończą egzaminy maturalne. Do pracy w rolnictwie przystąpi również, po złożeniu egzaminów, część absolwentów technik przemysłowych oraz wydziałów technicznych wyższych uczelni.

Do pracy w rolnictwie przejdzie również ponad 400 absolwentów technik przemysłowych. Będą to specjaliści z zakresu organizacji i mechanizacji robót budowlanych, budowy silników, budowy traktorów i maszyn rolniczych, hydrotechniki, geodezji itp.

Naukowcy i technicy przemysłu barwników zakończyli obrady

(Dokończenie ze str. 1)

— W naszej pracy nad rozwojem produkcji barwników — stwierdził on — powinniśmy widzieć dwie rzeczy: możliwość wielkiej chemii i potrzeby rynku, powinniśmy widzieć potrzeby przemysłu włókienniczego i pomóc mu w jego trudnej pracy nad wprowadzaniem do produkcji nowych włókien, rozwijaniem asortymentu tkanin i podnoszeniem ich jakości. Naszym zadaniem jest więc zwiększyć wykorzystanie krajowej bazy surowcowej, jaką jest węgiel i smoła węglowa, znacznie poprawić zaopatrzenie przemysłu włókienniczego i innych odbiorców w barwniki i środki pomocnicze oraz wykorzystanie w pełni możliwości produkcyjne naszych zakładów chemicznych.

Niezwykle ważna jest sprawa rozwinięcia produkcji środków pomocniczych dla przemysłu włókienniczego, niezbędnych dla uzyskania tkanin odpornych na kurczenie się, ściieranie, działanie światła itp.

Niedostatecznie przemysł barwników troszczy się o wprowadzanie tzw. małej techniki, która powinna przyczynić się do obniżenia kosztów własnych i pełniejszego wykorzystania zdolności produkcyjnych zakładów.

A oto najważniejsze zadania planu 5-letniego: zwiększenie 3-4-krotnie produkcji barwników światłotrwiałych (w tonażu) i 2-3-krotnie w asortymencie, zwiększenie produkcji wartościowych barwników kadziowych i naftoelanowych, dalszy rozwój produkcji tzw. pigmentów, które wykonawczalnikom z przemysłu włókienniczego znacznie ułatwiają technikę farbowania tkanin.

Na zakończenie uczestnicy konferencji przyjęli wnioski, dotyczące rozwoju przemysłu barwnikarskiego, poprawy jakości produktów i surowców otrzymywanych do przerobu oraz podniesienia poziomu naukowego i fachowego kadr pracowników.

(FB)

Rozklejanie odezw.

drobiazgi KRONIKA EUROPEJSKA

Letni i jesienny sezon koncertowy zapowiada się w całej Europie w bieżącym roku wyjątkowo interesująco.

W rozmaitych mniejszych lub większych miastach i ośrodkach muzycznych ma odbyć się cały szereg festiwali muzyki poważnej, z których wymienimy najważniejsze i najciekawsze:

W Aushach zapowiadany jest na lipiec br. tygodniowy festiwal bachowski, w ramach którego zostaną wykonane w całości wszystkie preludia i fugi z „Das Wohltemperierte Klavier“, „Kunst der Fuge“ a także liczne kompozycje kościelne większych rozmiarów (Oratoria, Pasje i Msze).

W Bayreuth, niedaleko Norymbergi w słynnym teatrze wagnerowskim otwartym w 1876 r. i przeznaczonym do wykonywania dzieł operowych Ryszarda Wagnera, odbędzie się w lipcu i sierpniu specjalny wagnerowski festiwal operowy, w czasie którego zostaną wystawione następujące dzieła: „Hollender-Laietz“, „Tannhauser“, „Złoto Renu“, „Walkiria“, „Zygryf“, „Zemsta Bogów“ oraz „Parsifal“.

W Edynburgu (Anglia) w mieście dziesiątym festiwalu weźmą udział liczne zagraniczne filharmonie i orkiestry m. in. z Berlina i Nowego Jorku, które będą dyrygować tacy słynni artyści jak: Mitropoulos, Norman, Malcolm Sargent, kompozytor P. Hindemith i in. Zapowiedzieli swój udział również znani soliści: pianista Salomon, skrzypek Francescatti oraz wiołaczeliści P. Fournier i E. Mainardi.

W Helsinkach będą miały miejsce specjalne uroczystości i koncerty poświęcone twórczości Jana Sibeliusa. Udział w nich weźmą również filadelfijska orkiestra symfoniczna pod dyrykcją E. Ormandy, skrzypek Yehudi Menuhin oraz śpiewaczka Elisabeth Schwarzkopf.

Holandia — w czasie „holenderskiego festiwalu“ w Amsterdamie (czerwiec — lipiec) wystąpią m. in. zespoły: Opery „La Scala“ z Mediolanu, New York City Ballet, Narodowej Filharmonii państwa Izrael, „The London Virtuosa Ensemble“, a także teatrów Schillerowskiego z Berlina oraz Teatru Shakespearowskiego.

W lipcu i we wrześniu br. odbędą się w Wenecji dwa festiwale muzyki operkowej oraz muzyki współczesnej. W programie drugiego znajduje się m. in. doskonały „Koncert dziecięcy“ na fortepian i orkiestrę Franco Marcello, napisany dla pianisty Arturo Benedetti Michelangeli. Będzie to pierwsze światowe wykonanie tej kompozycji przez znakomitego włoskiego artystę.

Również i Wiedeń organizuje w czerwcu br. niezwykle ciekawe imprezy muzyczne. Przewiduje się występy znakomitych solistów.

Fizyka nauka wielkich perspektyw

Obserwujemy wzrost zainteresowania społeczeństwa problemami fizyki i techniki, a dowodem tego może być pociągłość książek i artykułów prasowych z tej dziedziny, czy frekwencja na odczytach popularno-naukowych. W dyskusjach młodzieży takie tematy, jak energia atomowa, radar, napęd odrzutowy czy telewizja stają się coraz częstsze.

Torując drogę technice, wywierając wpływ na rozwój innych nauk przez dostarczenie im coraz doskonalszych narzędzi badań (np. promienie X, analiza widmowa, mikroskop elektronowy, izotopy sztuczne itd.), precyzując coraz ściślej wiedzę o budowie materii, fizyka stale w olbrzymim stopniu oddziałuje na warunki życia i na kształtowanie się naszego światopoglądu.

Obecne zainteresowanie naszego społeczeństwa odkryciami fizyki i techniki jest różne od zainteresowania, jakie w latach międzywojennych próbowało sztucznie wytworzyć, robiąc sensację np. z teorii względności czy teorii kwantów i wykorzystując je niejednokrotnie dla poparcia twierdzeń nie mających nic wspólnego z nauką. Np. czwarty wymiar z teorii Einsteina został przez ówczesną prasę tak „popularyzowany“, że spadł on w końcu nieomal do rządu akcesoriów kłopskich powieści kryminalnych.

Na tle tego, co tu zostało powiedziane, dziwne wydaje się — słabe zainteresowanie młodzieży fizyką, jako zawodem. U podstaw tego stanu

rzeczy leży pewnie nieporozumienie, które postaram się wyjaśnić.

W warunkach przedwojennych zawód fizyka był synonimem zawodu nauczycielskiego, ponieważ przed absolwentem kierunku fizycznego rzadko otwierała się możliwość kariery uniwersyteckiej, a przemysł fizyków nie zatrudniał. Ta część młodzieży, która w szkole średniej wykazywała zamiłowanie do fizyki, a nie miała zamiaru poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu, wybierała studia politechniczne, ponieważ w ówczesnych warunkach te były najbliższe jej zainteresowaniom.

Wytworzyło to pewien nawyk, który nie zważając na zmienne warunki, trwa do dziś. Uważam więc, że będzie rzeczą pożyteczną omówić za sadnicze zmiany, jakie nastąpiły od kilku lat w dziedzinie wykorzystania kwalifikacji fizyków. Niezależnie od możliwości pracy w zawodzie nauczycielskim i w szkolnictwie wyższym, w którym w dalszym ciągu istnieje duże zapotrzebowanie na pracowników naukowych, powstały nowe możliwości pracy w nowopowstałych instytucjach badawczych Polskiej Akademii Nauk, w instytucjach naukowo-badawczych podległych poszczególnym ministerstwom oraz w laboratoriach zakładów produkcyjnych.

Pozwólę sobie zacytować kilka zdań z broszury prof. B. Burasa „Będę fizykiem“, wydanej przez PWN: „We wszystkich tych instytucjach, zwłaszcza fizycznych, pra-

cuja lub powinni pracować fizycy (gdymy byli — niestety bowiem odczuwa się ich wielki brak). Nie można sobie właściwie wyobrazić pracy na odpowiednim poziomie naukowym żadnego z tych instytucji bez udziału fizyków.

W instytucie chemicznym fizyk zajmuje się np. badaniem budowy skomplikowanych cząsteczek przy użyciu metod optycznych lub rentgenowskich, przeszczepia na grunt chemii metodykę użycia radioizotopów, współdziała przy tworzeniu teoretycznych podstaw chemii, tzw. chemii kwantowej.

W instytucie biologicznym bada wspólnie ze swymi kolegami wpływ promieniowania fal różnej długości na komórki żywe albo też skomplikowane procesy biologiczne za pomocą promiennotwórczych lub trwałych atomów znaczących.

W instytucie astronomicznym przeprowadza wraz z astrofizykami badania widm gwiazd i mgławic, ich pól magnetycznych albo też równowagi termodynamicznej wnętrza gwiazd.

W instytucie metalurgicznym bada wpływ domieszek lub obróbki mechanicznej i termicznej na własności magnetyczne produkowanych stopów lub operując się na teorii ciała stałego przewiduje pewne własności tych stopów.

W instytucie geologicznym fizyk opracowuje fizyczne metody wykrywania złóż węgla, ropy naftowej itp.

Wszędzie, mówiąc ogólnie, fizyk bada fizyczną stronę ze względów praktycznych lub poznawczych, rozpatruje zjawiska fizyczne leżące u podstaw opracowywanego w instytucie zagadnienia specjalnego lub też opracowuje nowe metody badawcze.

Chciałbym silnie podkreślić, że te kilka zdań to nie marzenia dotyczące przyszłości — mówią one o pracy fizyków w chwili obecnej.

Jeśli idzie o przyszłość, to sądzę, że popyt na fizyków wzrośnie jeszcze bardziej z uwagi na umowę polsko-radziecką przewidującą pomoc przy budowie pierwszej elektrowni atomowej w Polsce oraz ze względu na liczne możliwości pokojowego zastosowania energii atomowej.

Nakłada to na uniwersytety obowiązek wykształcenia dużej liczby fizyków o wysokim poziomie kwalifikacji zdolnych do podjęcia odpowiedzialnych zadań w budowie przemysłu atomowego.

Mgr WŁODZIMIERZ KUSCH adiunkt Zakładu

Fizyki Doświadczalnej UŁ

Śladem wydarzeń czerwcowych

(Dokończenie ze str. 3)

A oto opis Łodzi w dniach powstania ze wspomnień działacza SDKPiL uczestnika powstania czerwcowego: „Po południu 23 (czerwiec — P.K.) musiałem z ulicy Lipowej przedostać się na drugi kraniec miasta na Księży Młyn do domów rodzinnych Scheiblera. W mieście trwała nieustanna strzelanina. Oddziały wojska strzelały wzdłuż prostych i długich ulic łódzkich. Ostrzeliwano okna domów mieszkalnych. Na rogu ul. Lipowej i Andrzeja o kilka kroków ode mnie pada kobieta przebita kulą. Wydała ona tylko krótki, bolesny krzyk i trup jej pada na środku ulicy. W kilku wnosimy ją do bramy domu. Idę dalej. Na rogu ul. Andrzeja i Długiej widzę rozbitą sklep monopolu wódczanego. Okna wywalone i drzwi tak samo. Wewnątrz szafy i półki rozbite i poprzewracane. W sklepie i na ulicy pełno szkła od rozbitych butelek, a zapychając się wokół. Dochodzę do ulicy Wólczańskiej. Słychać strzały i świst kul. Kto tylko był na ulicy chował się w bramach domów, po chwili przechodził tedy oddział żołnierzy z karabinami gotowymi do strzału pod wodztwem oficera. Gdy oddział przeszedł ruszyłem znów dalej. Na Piotrkowskiej zastaje istne pobożewisko. Jedną z najbardziej ożywionych ulic Łodzi w miejscu tym prawie że pusta. Nie idą tramwaje i nie widać dorożek. Gdzieś — gdzieś na środku ulicy leżą po rozrzucone poszczególne części meblowania oraz inne rzeczy, słupy telegraficzne poprzewracane, druty telegraficzne zwisają w bzdziele. Latarnie uliczne poprzewracane. Od strony Nowe-

go Rynku nieustannie grzmiały strzały. Idę dalej, posuwając się wzdłuż ścian domów aż do Pustej. Na Pustej, bezludnie, cisza i bezpiecznie. Idę zatem przed siebie. Wtem z Mikołajewskiej skręca czworobok żołnierzy, mających na przedzie 2 oficerów. W środku czworoboku znajduje się około 6 ludzi — aresztowani. Wpadam do bramy i czekam aż przejdą. Dochodzę do Widzewskiej, a stamtąd skręcam na Fabryczną. Tu już żywiej na ulicy. Grupy robotników rozbijają latarnie uliczne. Jedną z nich przewrócili i zapalili wydobywając się ze złamaanej rury gaz. Gaz palił się szerokim snopem ognia. Dochodzę do Przedziałniańskiej. Tu tłum buduje barykadę, a tuż niedaleko od tego miejsca inni rozbijają sklep monopolowy. „Za pięć rubli!“ wykrzykuje z humorem młody robotnik i podnosząc dużą butelkę wódki, rozbija ją o bruk.

Jeden z młodych robotników wdrapuje się na słup przewodników tramwajowych i tam zawiesza sztandar czerwony. Wywołuje to w tłumie radość i poklask, śmieją się oczy i twarze. Lecz niestety jakże krótko. Nadchodzi bowiem od strony Wodnego Rynku oddział żołnierzy. Rozlega się huk salw — jedna, druga, trzecia. Słychać krzyki, sygnę się przekleństwa, tych którzy co donioło z humorem budowali barykadę. W odpowiedzi na salwy karabinowe pada kilka strzałów rewolwerowych. A tu już jęczą ranni.

Barykady bronił były z niezwykłą zaciętością. Mimo przynależącej przewagi militarnej, wróg zmuszony był do walki przeciw barykadom wprowadzić oddziały saperów.

„STARZY PRZYJACIELE“

Es ist soweit — Alles einmal herhören!
Treffpunkt für den zivilen Landser

08.15 Neueröffnung

Frankfurt/M., Goetheplatz 8, Telefon 9 36 66

Täglich ab 10 Uhr Nachmittag unter dem Motto: „Alle Kameraden“

„Nicht nur ein „sober war's doch“, vor besonders beliebten wird vertieft: Die 100-Minuten und die 100-Listen gehen am Sonntag.“

Nummer — Preis — Stimmung

P.S. Bringen Sie am besten alle Ihre Freunde mit, evtl. sahnen diese dann Ihre Zeche.

Baba-Brü im Antich

Wochendianspieler: Jeden Samstag großer Manöverball

Ogłoszenie takie ukazało się w wychodzącej w Niemczech zachodnich w gazecie „Frankfurter Zeitung“. Czytamy tam m. in.: „Nadszedł już czas. Wszyscy uwa- gają. Miejsce spotkania wo- jaków w cywilu. Nowoolwarcie. Codziennie od godz. 18 muzyka marszowa wg motto „Starzy przyjaciele“. Humoreski wojskowe pt. „A jednak było pięknie“.

Humor, drł, nastrój.

P.S. Najlepiej przyprowadzić ze sobą przyjaciół, być może zapla- ca za was rachunek.

W ogłoszeniu szczególnie podob- ała nam się zapowiedź humoreski pt. „A jednak było pięknie“. Ze swej strony jako punkt proponu- jemy kilka „humorystycznych“ e- pizodów z bitwy pod Stalingra- dem.

Z wędrówek po niebie W tym tygodniu obserwujemy

19 czerwca. — O świcie nad wschodnim horyzontem znajdziemy bardzo wąski sierp Księżyc, a w odstępnie 5° na prawo od niego planetę Wenus.

20 czerwca. — Od godziny 23:30 do 7:47 trwa zaćmienie Słońca. Cień Księżyc wstąpi na Ziemię o godz. 3:28 m. 3 w punkcie — 3°42', 54°50' E (Ocean Indyjski, powyżej Madagaskaru), a zejdzie o godz. 6:51 m w punkcie — 12°34', 176°46' E (w pobliżu Wyspy Fidżi na Poliniezji).

Zaćmienie wyróżnia się tym, że czas trwania całkowitości jest wyjątkowo długi i wynosi prawie 7 min. i 8 sek. (Ziemia najbardziej zanurzona w cieniu Księżyc). W Polsce w godzinach zaćmienia, Słońce zobaczymy nad horyzontem, ale zaćmienie nie jest widoczne, gdyż tarcza Księżyc znajduje się na naszym niebie poniżej tarczy Słońca. Jeden z warunków zaćmienia Słońca, a więc Księżyc przypada na godzinę 5:12 m.

21 czerwca. — Wczesnym wie- czorem można poszukiwać nie- sko nad zachodnim horyzontem wąski sierp Księżyc. Powyżej na lewo od niego świeci Jo- wisz, niełatwo dostrzegalny na tle jasnej zorzy wieczornej. Wi- doczność Jowisza znacznie się

poprawi dopiero po zachodzie Księżyc.

22 czerwca. — Słońce świeci na tle gwiazdozbioru Bliźniat. O godz. 5:22 m nastąpi początek lata astronomicznego. Jest to najdłuższy dzień w roku. Noco- teraz są krótkie i jasne, gdyż Słońce podczas swego dołowa- nia znajduje się mniej niż 16 stopni pod horyzontem, a świa- tło rozprószone w atmosferze przemieszcza się nad północ- nym horyzontem z zachodu na wschód, wyznaczając ciągle po- łożenie Słońca.

Wieczorem tego dnia, na pra- wo powyżej Księżyc, świeci Jowisz.

23 czerwca. — Na lewo po- wyżej sierpa Księżyc świeci Regulus, najjaśniejsza gwiazda w konstelacji Lwa.

24 czerwca. — Regulus świe- ci już na prawo powyżej Księ- życ. Księżyc w ciągu doby w- kazał obserwatorowi na tle gwiazd wielkość swego przesu- nienia katowego w kierunku z zachodu na wschód.

25 czerwca. — Spodziewane jest maksimum nateżenia spad- ku meteorów promieniujących z punktu w gwiazdozbiórze Ce- feusza (obok Kasjopei) i z punk- tu obok gwiazdy teta Smoka. Meteory te można obserwować całą noc.

W dniu 21 czerwca 1905 roku przy barykadzie wznoszonej w po- przek ul. Wólczańskiej pod 175 numerem posesji — w pobliżu fabryki Schweikerta i o kilkanaście do- mów od fabryki Richtera, gdzie stacjo- nowało wojsko, panował gorączkowy ruch. Znoszono z okolicznych domów wszyst- ko co tylko się dało, wyciągano z wozowni wozy, beczki, ze stolarni meble, kozy i ba- le drzewa, z terenu fabryki Schweikerta żelazto, prety, arkusze blachy i żelazne szyny, z niedawno złożonej jezdni wry- wano brukowce i narzucano je na baryka- dę, która rosła w oczach, tarasując dwu- dziesiętometrowej szerokości ulicę. Budowę tę — wspomina mój rozmówca, towarzyszył Jerzy Minich — wznosiliśmy przy świetle gwiazd.

Nikogo nie trzeba było do roboty przy- nagać, chociaż nikt nam za tę robotę nie pła- cił, a jeśli to tylko kulą w łeb lub la- tami więzienia i zsyłki. Barykady budowa- no po całej Łodzi w setkach punktów — toteż zandarmi i carscy żołdacy zrazu po- tracili głowy. Jednakże dragoni stacjonują- cy u Richtera przy Radwanskiej, aczko- wiek także ogłupiali i zdeorientowali, nie odważyli się wyjechać na ulicę, przecie- ż strzelali ku naszej barykadzie z dachów fabryki richterowskiej. Tak więc, zanim jeszcze barykada mogła spełnić swą obron- ną rolę, już polała się krew jej budowni- cych.

Robotnicy Schweikerta już w dniu 19 czerwca wzięli się do oczyszczania

fabryki ze zdrajców i sługosów fabrykan- cych. Po napaściach na wracających z majówki w Łagiewnikach, robotników, utworzył się w fabryce Robotniczy Komit- et, w którego skład wchodziłem jako członek SDKPiL. Zylismy wtedy jak w transie, jak podczas pięknego snu, wie- rząc mocno, że nie ma siły, która by nam z rąk mogła wyrwać zwycięstwo. Na wste- pie zaczęliśmy sądzić naszych dyrektorów i majstrów w obliczu całej, zgromadzonej na podwórzu przed kłanją zalogi. Gdy za- padał wyrok ujemny — wykluźaliśmy sa- dzonego lajdaka z naszej społeczności. Zer- wany silnymi ramionami z podwyższenia, na którym tłumaczył się ze swych sprawek w przeciągu kilku sekund siedział już w tace i po chwili lądował za bramą fa- bryki. Taki był los większości majstrów. Bo terroryzowali nas jak chcieli, obcin- jąc zarobki za byle jakie przewinienie. Ot — wystarczyło, że ktoś pięć minut prze- siedział w ustępie, a już przy wypłacie nie doliczył się należnych mu kopiejek. W na- jroźniejszą sposób wykorzystywali swoją uprzywilejowaną pozycję, aoy tylko przy- podobać się „staremu“. A gdy chodziło im o własną kieszeń, byli gorsi niż szakale. Dając robotnikowi lepszą robotę, chcieli, aby im każdorazowo z poborów płać za „łaskawość“ w wyznaczaniu pracy.

A byli i tacy majstrzy, co to robotni- com nie dawali spokoju... Tym biada! Gdy dostali się w ręce robotników — nikt nie okazywał im litości.

Trzeba dodać — podkreśla tę część swo-

ich wspomnień towarzyszył Minich — że bo- haterzy wśród nich się nie trafiali. — Płaczli się przed nami, kłękali, jęczeli. Im taki syn więcej ludziom przysporzył bólu i łez, tym też bardziej korzył się przed nami i drżał ze strachu, zaklinając się i przysięgając, że już nigdy, że on nie chciał, że on musiał...

Gwiazdami i szalonymi śmiechami zęga- ła ich zalogą fabryczną, gdy poturbowani uciekali za bramę, wydani na pastwę urwi- sów i dzieciarni. Następnie poświęciliśmy czas panu Schweikertowi, który w czasie sądu, jak gdyby nigdy nic, pracował w kantorze, nie odważywszy się wychylić swego nosa choćby przez okno. — Towa- rzysz Minich zatrzymał się dla nabrania oddechu.

— A ze Schweikertem — wspomina da- lej — nie poszło łatwo. Wielu z robotni- ków odczuwało szacunek dla „starego“. Jeszcze w nich pokutował duch niewolni- czy, jeszcze nie wyrzucili ze swego su- mienia uczuć pańszczyźnianych.

Schweikert, chociaż grzesznikiem i po- kornym, nie był skory do ustępstw. Dopiero pod groźbą podpalenia magazynu zgodził się w przyszłości nie przyjmować do pracy zniechędzonych majstrów, których wy- rzuciliśmy sami, poza tym zgodził się wy- płacić pobory za okres strajkowy. Nato- miast, jeśli szło o podwyższenie zarobków o 40 proc. dla najniższej uposażonych i zmniejszenie ilości godzin pracy z jedena- stu i dwunastu na osiem, odmówił wyraż- nie swej zgody. — Co to — to nie! Woba-

JERZY MILLER

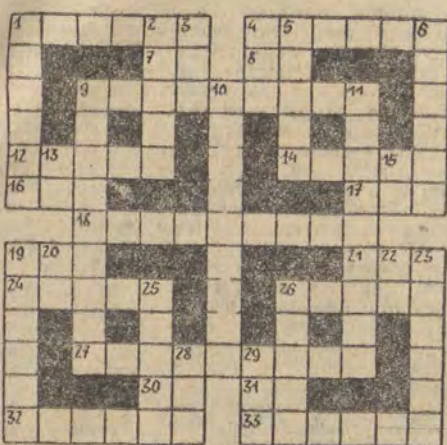
BARY

Rozrywki umysłowe

pod redakcją R. Miałkowskiego

KRZYŻOWKA

Poziomo: 1. Piak śpiewający. 4. Opaska na szyję dla psów. 7. Przyrządek. 8. Symbole chemiczne pierwiastka sodu. 9. Pierwsza głoski imienia i na zwiska autora, podpisywane pod artykułami i pracami. 12. Stan po dniecia szalowego u chorych umysłowo. 14. Przyczynek do sportu. 16. Imię arabskie. 17. Inaczej tancerz. 18. Imię męskie. 19. Termin sportowy. 21. Odmiana kszycyca. 24. Choroba. 26. Drzewo owocowe. 27. Półpiętro, pomiędzy parterem a pierwszym piętrem. 30. Nuta. 31. Przyrządek. 32. Znacząca taktyki wojennej, strateg. 33. Masa śniegu staczająca się nagle ze zboczy górskich w doliny.



19. Owoc. 20. Starożytne miasto. 22. Zaimiek. 23. System monetarny w danym kraju. 25. Kwiaty. 26. Nazwa dnia w tygodniu. 28. Przyrządek gimnastyczny. 29. Nuta.

Pionowo: 1. Szeroka wstęga, część stroju kobiecego. 2. W mitologii egipskiej żona Ozyrysa, symbol macierzyństwa. 3. Inaczej przyrządek. 4. Zaimiek. 5. Owoc południowy. 6. Sól kwasu azotowego. 9. Figura kobieca, podpierająca belkowanie zamiast kolumny. 10. Z góry oznaczone w czasie. 11. Wyspa należąca do grupy Malich Antyliów francuskich. 13. Mieszkanie pszczoły. 15. Zaimiek.

NIESTRUDZONY MÓWCA



...Chciałbym na chwilę zabrać głos

Łazienka

— Tylko dobrze umyć uszy i szyję — przypomniała z przyzwyczajenia pani Eugenia synowi wchodzącemu do łazienki. Nareszcie nie potrzeba chłopaka nagać do mycia — pomyślała z ulgą — rośnie, mądrzeje, ale i spod matczynej opieki się wymyka — westchnęła zabierając się do codziennej roboty.

Trzydzień zaczął się dla niej pracowicie. Poprzedniego dnia przyszli robotnicy, by podciągnąć rury ściekowe ich łazienki i innych mieszkań na II piętrze, do rur na I piętrze. Przebijali podłogę, trochę nabrudzili — ale z łazienek można korzystać. Nawet jeszcze nie zdążyła posprzątać po tej robocie. Jak Jacek się umyje, trzeba będzie posprzątać w łazience. Czy on za długo się nie umyje?

— Jacek, myjesz się jeszcze?

— Myję się — odpowiedział pierwotny dziwnie zduszonym głosem.

W łazience panowała niczym nie zmaczona, niepokojąco idealna cisza.

Pani Eugenia stwierdziła, że czas najwyższy wkroczyć w tajniki synowskiej samodzielności. Otworzyła drzwi od łazienki i ośmielała. Jacek leżał na podłodze wyciągnięty na brzuchu, z nosem utkniętym w posadzkę. Obok niego leżały dwie cegły.

— Co to ma znaczyć, dlaczego leżysz na podłodze, skąd te cegły? — zagroziła ile siły w wątlej, kobiecej pierś.

Pytań było zbyt wiele, by mógł na nie odpowiedzieć rozsądny chłopiec.

Oj mamo, mamo, nie krzycz, to ci powiem kto się

umyje teraz u państwa Grzesiowskich — odpowiedział nie odrywając nosa od podłogi.

— W tej chwili wstawaj i odpowiadaj na pytanie.

Wobec coraz bardziej nieublaganej i czynnej postawy rodzicielki Jacek wstał na poły tylko o własnych siłach.

— Nie mogę, wykluczone. Po pierwsze jeszcze się nie umyłem, a po drugie muszę poczekać aż będzie się mył Jurek. Jak pani mówiła wczoraj o czystości, to on po wiedział, że co dzień umyć uszy i szyję, a ja widziałem, że ma brudniejszą niż ja! To ja dziś zobaczę jak on się umyje. Ale na razie pan Grzesiowski okropnie długo się goli. Nasz tata...

Ale matka nie była ciekawa wiadomości o tacie. Niech tajemnicą zostanie sposób, w jaki nakłoniła syna do natychmiastowego umycia się.

— Lanie dostaniesz też, jak tylko ojciec wróci — sapiała zmęczona. — Odechce ci się podglądania. Co ty tam widział? — zapytała nagle ostro.

— Nic nie widziałem, przecież mój mama przeszkodziła. Dopiero tata Jurka zaczął się golić. A chciałem tak zobaczyć co umyje sobie Jurek i jak wygląda ta papuga, kiedy się umyje — na wspomnienie nie tylko stracił, Jacek uczuł nowy przypływ zalu.

— Jaka papuga znowu?

— No przecież sam słyszałem jak mama mówiła do taty, że jest ciekawa jak wygląda ta wymalowana papuga spod 5-go, kiedy się umyje...

P.S. Nie martwcie się mieszkańcy bloków przy ul. Głogowieckiej w Kutnie, że robotnicy MPRB nie wykonali zaczętej pracy. Otwory w sufitach (z jednej strony), a podłogach (z drugiej) można wykorzystać nie tylko do podglądania, ale i do nawiązania kontaktów towarzyskich.

T. WOJCIECHOWSKA (na podst. korespondencji S. Zajackowskiego)

RYSZARD BRUDZYŃSKI

"Pan kotek był chory"

Pan kotek był chory i leżał w łóżeczku. I przyszedł pan doktor: „Jak się masz koteczku?” „Zle bardzo!” — zastękał pan kotek znękany. Choć nie był spuchnięty i nie był zaspany. Gdzie tylko go doktor dotykał i badał — Pan kotek wciąż stękał i jęczał i białł.

„A może szalik nie wzięłeś na sanki? A może kompotu wypiliśmy trzy szklanki? A może się bilesz z kolegą, koteczku? I wszystko ci boli i leżysz w łóżeczku? A może ślizgałeś się dzisiaj na lodzie? I lód się pod tobą załamał na wodzie? A może zadanie zrobiłeś dziś źle?”

„Nie! Nie! Nie!”

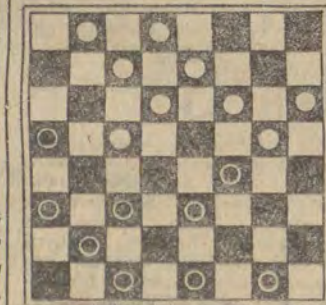
„Więc co ty dziś robił, opowiedz koteczku, I co ci się stało, że leżysz w łóżeczku?” „Na obiad przy stole jarzynkę dziś jadłem. Na stołkach dwóch siadłem i z obu upadłem!”

„A! Teraz rozumiem! Usiadłeś na dwóch? Od razu na dwóch i buch! Pamiętaj koteczku — kto w dwa stołki mierzy, Na dwóch stołkach siada — ten leży.”

WARCABY

pod redakcją Konstantego Wróblewskiego

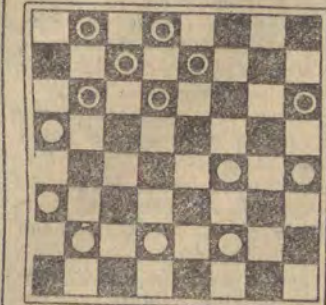
Wymiany w grze warcabowej posiadają doniosłe znaczenie. Wiemy, że w myśl prawidłowej mobilizacji swe sily do ataku na skrzydła. Białe są na posunięciu, ale pozornie silny ciąg 1. c3-d4 okazuje się niecelowym, gdyż czarne po 1... d8-e7 2. d4xb6 d6-e5 3. f4xd6 e7-a7 obroną swą pozycję. Dlatego białe seria prawidłowych wymian osłabiają prawe skrzydło czarnych: 1. f4-g5 b6xf4 2. e3xe7 d8-f6 (ważna bierka d8 jest wytracona z dobrego położenia). Białe przystępują do realizacji drugiej części planu). 3. d2-c3 f8-e7 4. e3-d4 b8-e7 5. d4x-b6 a7xc6 6. e3-d4 e5x3 7. f2 x d4 z niezawodną wygraną.



Wymian — różnych w swym charakterze, można by przytoczyć kilka przykładów. Dadaż się one zawrzeć w ogólnej formule: przeprowadzanie wymian jest mocną stroną gry pozycyjnej. Na leży tak rozważać bierki, by w odpowiednim momencie przygotować skuteczną wymianę. Jednocześnie przestrzegamy czytelników przed stosowaniem bezcelowych wymian, które często prowadzą do pogorszenia pozycji, a przede wszystkim znacznie obniżają poziom gry warcabowej.

Przerzucenie bierki z jednego skrzydła na drugie podajemy na przykładzie z diagramu nr 1. W tej pozycji czarne zamiast prawidłowego ruchu 1... b6-c5 zagrały nieostrożnie 1... e7-f6. To dało białym możliwość drogą wymian przenieść swe sily z lewego skrzydła na prawe, gdzie czarnym zabrakło dostatecznej obrony w zagrożonej pozycji. Wariant przebiegał następująco: 2) f4-g5! h4-xf4 3- d2-c3 f4 xd2 4) b2-c3 d2xb4 5) a3xg5 z wygraną np.: 5) ...b6-c5 6) f2-e3 b8-a7 najlepiej 7) a5-b6! e7xa5 8) g5-f6 a5-b4 9) f6-g7 b4-c3 10) g7-f8! e5-d4 (po 10... c5-b4 11) f8xa3 d8-e7 12) a3xf8 c3-b2 13) f8-g7 z wygraną) 11- e3xc5 d8-e7 12) f8xd6 c3-b2 13) d6-c5 b2-e1 14) e5-d6 z zakończeniem beznadziejnym dla czarnych.

Wymiany są konieczne nie tylko dla przeprowadzenia planów, wzmocnienia ataku, ale i do pokrzyżowania planów przeciwnika.



Choć aura plata nam wciąż brzydkie figle, nie tracimy nadziei, że kiedyś przecież się ociepli. Powinniśmy więc pomyśleć o nowych sukienkach na upalne dni. Tegoroczna moda faworyzuje tzw. „przełóżane stany” — jeśli kolnierze to duże, odstające, jeśli dekolty to najczęściej również duże. Spódniczki marszczone, plisowane, kloszowe. A oto 2 modele, może który przypadnie Wam, drogie Czytelniczki do gustu.

Nieprawdopodobne a jednak PRAWDZIWE

LOTERIA

Australijczyk Rickey Field został niedawno zatrzymany przez policję za zorganizowanie loterii, na którą wydał około tysiąca losów. Główną wygraną loterii miał być — on sam. Jak opiewały losy, zwycięzca mógł w ciągu jednego roku użyć go do każdego rodzaju pracy.

Field rozprowadził już prawie wszystkie losy. Gdy policja wpadła na trop tego swego rodzaju niewolnictwa.

KTO SIĘ ŚMIEJE...

Widok przejeżdżającego auta, które normalnie określa się jako siarę gruchot, wywołał na ustach 16-letniego Boerge Thenuffsena z Pandrup (Dania) współ

WYJAŚNIENIE

Tylko dwa ze 100 nadawanych telegramów zawierają zło wiadomości — stwierdza oświadczenie głównego urzędu pocztowego w Londynie. Ma ono na celu walkę z powszechnym przesadom, że telegram jest zwiastunem nieprzyjemnych nowin.

ALIBI

W magazynie żywnościowym w Sao Paulo

KADY

tego zabarykadowały go w kantorze, po posawieniu warty, aby cenny ptaszek nie wyfrunął, wyszliśmy na ulicę.

Towarzysz Jerzy Minich ma za sobą piękną rewolucyjną przeszłość. Dzisiaj ten przeszło osiemdziesięcioletni człowiek cieszy się jeszcze dobrym zdrowiem i jest zadowolony z życia, które spełnia jego najśmielsze marzenia. Kilka dat z życiorysu towarzysza Minicha, to niemal karta z historii łódzkich ruchów rewolucyjnych: — 1897 — partia „Proletariat”. Po rozwiązaniu „Proletariatu” SDKPiL, w której przejawiał nader aktywną działalność, choćby wtedy, gdy był sekretarzem dzielnicy SDKPiL „Bałuty”.

A w 1903 roku, gdy był poszukiwany przez carską policję, a jednocześnie potrzebna było przewieźć do Niemiec dokumenty z walk SDKPiL, szczęśliwie przeszedł przez granicę rosyjsko-pruską i dojechał do Chemnitz, gdzie mieścił się punkt zborny dla emigrantów politycznych z Polski.

— Ale tam właśnie, w Niemczech — z trudem przypomina sobie odległe daty towarzysza Minich — ja — nieuczony, bo na naukę w domu nie było pieniędzy i już od dwunastego roku życia musiałem pójść do pracy zwykłą koleją losu dzieci robotniczych — tam w Niemczech wiele i zobaczyłem i wiele się nauczyłem. Tam przecież słuchałem dyskusji, w których zabierali głos towarzysze o ogromnej wiedzy

i talentach krasomówczych — Róża Luksemburg i Karol Liebknecht. Lata przebyte po więzieniach carskich i sanacyjnych nie złamały starego proletariackiego. Natychmiast po wyjściu na „wolność” nawiązywał kontakty z towarzyszami partyjnymi z SDKPiL, a później z KPP, aby walczyć o prawdziwą wolność, te, o której pisano na sztandarach bojowych z 1905 roku. — My, towarzysze o niemieckim pochodzeniu, przylgnęliśmy do SDKPiL, przenikniętej na wskroś duchem internacjonalizmu. A zresztą — znaleźmy życie. Robotnik — czy to polski, czy niemiecki, czy żydowski, jednakowo byli gnębieni przez kapitalistów — obojętnie jakiej nacji.

No, a wtedy — ten Schweikert — towarzysza Minich nawiązuje do przerwanej opowieści o czerwcu 1905 roku — był wyjątkowo upartą sztuka. Drżący o zagrożone dochody tłukł z wielkociągłą głową o mur i krzyczał, że „człowiek drugiego człowieka nieraz i pożałuje, ale niczego nie da!”... Dopiero jakiegoś zagroził, że wpakujemy go do kłła, drżący ze strachu podpisał solenne zobowiązanie o podwyżce zarobków i skróceniu długości dnia pracy. Nie trzeba chyba dodawać, że nigdy tych zobowiązań nie wypełnił.

Tymczasem czas mijał z przerażającą szybkością. Z manifestacji na manifestacje, z wiecu na wiec biegaliśmy wówczas z energią swoich trzydziestu kilku lat. W ciągu trzech dni zniszczyliśmy w mieście wszyst-

kie sklepy monopolu spirytusowego z zemsty za prowokację zarządcy monopolu w czasie „krwawej niedzieli”. My — SDKPiL-owcy tworzyliśmy wówczas szereg samorządnie powstałej milicji obywatelskiej. Lecz porządku w mieście nie trzeba było utrzymywać. Nie zdarzały się ani kradzieże, ani napady rabunkowe, nie widywało się na ulicach pijanych. Wódka ze sklepów monopolu strugami płynęła do ryneczków.

Nasza barykada przy ul. Wólczańskiej wysokością sięgnęła pierwszego piętra. Każdy z nas uzbierał się na własną rękę w siekiery, żelazne pręty, we wszystko co tylko wydawało się nam użyteczne w starciach z dragonami.

Pierwszy szturm dragonów stacjonujących u Richtera odparliśmy krwawo. Na cwałujących zbiorów posypał się grad brukowców, kobiety dzielnie nas wspomagały w obronie, wylewając z okien domów sasiadujących z barykadą wiadra wrzątku. Ale w czasie następnego szturm — po trzydniowym władaniu miastem, wyszły na jaw braki w budowie barykady. Na oko potężna i okazała, niepotrzebnie zawierała mnóstwo drzewa. Dragoni przyciągnęli do barykady beczkę smoły i podpalił ją. Wówczas ogień zajął barykadę i zagrożił okolicznym domom. Po pożarze okazało się, że barykada trzykrotnie zmalała. I jeszcze zanim kamienie zdążyły ostygnać, szarżujący dragoni wdarli się w ulicę Wólczańską.

Ze wspomnień Jerzego Minicha



Festiwalowy NOTATNIK



Młodzież jednej ze szkół w Hanoi otrzymała w darze od polskich przyjaciół album zdjęć z Pałacu Młodzieży w Stalinogrodzie

Na zdjęciu: dzieci wietnamskie oglądają dar z Polski.

CAF — fot. Foxbairt

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

40 studentów reprezentować będzie na V Festiwalu w Warszawie młodzież Madagaskaru. Na wyspie tej działa komitet przygotowawczy Festiwalu, który organizuje pod hasłami pokoju i przyjaźni manifestacje młodzieży, zawody sportowe oraz przygotowuje program artystyczny delegacji tego kraju.

* * *

Z malej Gwadelupy, kraju leżącego u wybrzeży Ameryki Środkowej, przybędzie na Festiwal do Warszawy 3-osobowa delegacja. Mimo, że kraj ten eksportuje liczne bogactwa, młodzież znajduje się tam w trudnych warunkach finansowych i brak funduszy uniemożliwia jej wysłanie do Warszawy większej delegacji.

* * *

W Algierze, w rejonie Blida, młodzież przygotowująca się do Festiwalu w Warszawie, zebrała dotychczas ponad 2.000 podpisów pod Apielem Wiedeńskim, domagającym się zakazu produkcji i zniszczenia zapasów broni atomowej. Zorganizowano również zawody sportowe na cześć Festiwalu. W skład regionalnego komitetu festiwalowego w Blida wchodzi Hozni czołowi sportowcy Algieru.

* * *

Z inicjatywy studentów Akademii Sztuk Pięknych w Holandii zorganizowany został konkurs graficzny na afisz przeciwko wojnie i remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

* * *

W Wielkiej Brytanii delegacja na Festiwal wzrasta nieustannie liczebnie. Liczy ona

Co nowego na ekranach?

Od trzech dni wyświetlany jest w „Polonii” film produkcji austriackiej pt. „Natchnienie”. Jest to historia życia Franciszka Szuberta; do obejrzenia tego filmu zachęcamy wszystkich miłośników muzyki tego znakomitego kompozytora.

W bieżącym miesiącu ujrzymy jeszcze komedię czeskosłowacką pt. „Czarodziejski kapeluszek”.

Dość ciekawie przedstawia się repertuar naszych kin w lipcu. Oprócz „Pogromczyń tygrysów” prod. radzieckiej zobaczymy nowy film meksykański pt. „Maclovio”.

Bardzo ciekawą pozycją będzie film produkcji włoskiej pt. „Neapolitańczyk w Mediolanie”. Główną rolę w filmie gra znakomity aktor Eduardo de Filippo, który jest jednocześnie jego scenarzystą i reżyserem. Poza tym ujrzymy jeszcze w lipcu trzy filmy czeskosłowackie a to: „Księżyc nad rzeką”, „Nie orane pole” oraz „Północny port”.

Goście czeskosłowaccy oklaskują „Krakowiaków i górali”

W czwartek przywitaliśmy na lotnisku przedstawicieli teatru czeskosłowackiego, którzy przybyli do naszego miasta: dyrektora teatru w Libercu — B. Porta, scenografa teatru w Brnie — Miloša Tomka i dramaturga z Bratislavy — Jana Slivko. Kiedy ten ostatni wysiadł z samolotu, zauważyliśmy, że u paska jego płaszcza wisi... dzbanek.

Dzbanek ten o pięknych kałużbskich motywach, kupił Slivko w Sopocie i chroniąc przed rozbiciem, w ten sposób przywiózł go do Łodzi.

Ale naszym gościom, którzy zwiedzili już Warszawę i Wybrzeże, podoba się nie tylko polska ceramika.

Obszernie rozmawialiśmy o tym w czwartek po południu w świetlicy Teatru Powszechnego, gdzie odbyła się pogawędka przedstawicieli łódzkiego świata teatralnego z teatrologami czeskimi.

Jan Slivko na nasze konwencjonalne pytanie, jak podoba mu się w Polsce, odpowiada:

— Bardzo zaimponował nam wszystkim rozmach, z jakim odbudowujecie Warszawę, tempo w jakim uprząmystowiacie swój kraj! Podoba nam się również bardzo teatr polski. Jak dotychczas największe wrażenie zrobiło na mnie arcydzieło słowackiego „Horsztynski”, które podziwialiśmy w Warszawie.

Ale też wy, Polacy, macie w dziedzinie teatru piękną i bogatą tradycję!

— A czy autorzy polscy grani są również w teatrach czeskosłowackich?

— Tak jest! Grają u nas Fredre, wciąż aktualna jest Zapolska. Wystawialiśmy sztukę Gruszczyńskiego, Lutowskiego, Jurandota. Wielki suk-

Przedstawiciele 325 tysięcy włókniarzy OBRADUJĄ w ŁODZI

Dziś zjazd połączeniowy dwu związków

V Krajowy Zjazd Pracowników Przemysłu Włókienniczego obraduje w okresie wielkich wydarzeń — tak w kraju, jak i na arenie międzynarodowej.

Zadania ostatniego roku Planu 6-letniego, wzrost siły i znaczenia Polski w świecie, rozkwit naszej gospodarki narodowej wiążą się z walką o pokój i pokojowe uregulowanie spornych kwestii między rządami, z walką o utrwalenie pokoju. Poczucie miejsca w zmaganiach narodu zajmuje 325 tys. polskich włókniarzy. Setki milionów złotych akumulacji, jakie przemysł włókienniczy rokrocznie odprowadza do skarbów państwa — to efekt ofiarnej pracy tkaczy i przadek, majstrów, inżynierów i techników włókiennictwa.

ROCZNY BILANS WŁÓKNIARZY

Związek Włókniarzy może pośzczycić się poważnymi wynikami swej pracy — przede wszystkim olbrzymim wzrostem ilościowym i jakościowym — zobowiązań produkcyjnych — zobowiązań do dostaw. Jeżeli np. w 1953 r. zaledwie 30 proc. robotników podejmowało zobowiązania polepszenia jakości, a jeszcze mniej, bo tylko 15 proc. zobowiązań oszczędnościowych — to w roku bieżącym podstawowa większość zobowiązań jest walka o jakość i oszczędność produkcji. Przy tym znacząco się stały wzrost ilości majstrów i pracowników pionu technicznego, biorących udział w walce o realizację tych zobowiązań, które stanowią treść zakładowych umów zbiorowych.

Szczególnie cennym osiągnięciem jest poprawa pracy podstawowych ogniw związkowych a więc rad zakładowych, wynikająca z wzmocnienia odpowiedzialności załóg robotniczych za wyniki produkcyjne, co wiąże się z wzrostem świadomości politycznej mas związkowych.

Co 5 robotnik, jeśli chodzi o wiek, większe zakłady włókiennicze, składa wnioski dla opracowania zakładowych umów zbiorowych, dziesiątki zakładowych

umów zbiorowych, stale rosnąca ilość umów o współzawodnictwie długofalowym, miliony złotych, jakie w roku bieżącym dadzą fabryki przemysłu włókienniczego poprzez realizację zobowiązań w sprawie obniżki kosztów własnych i 25 mln. zł dodatkowej, ponadplanowej akumulacji — wszystko to świadczy o poważnych osiągnięciach w pracy związkowców przemysłu włókienniczego.

BITWA O WZROST WYDAJNOŚCI PIERWSZĄ LINIĄ FRONTU

Podstawowym zadaniem naszej ekonomiki jest walka o wzrost wydajności pracy. Od niej zależy rozwój naszej gospodarki, wzrost płac, obniżka cen artykułów spożywczych.

W podstawowych branżach przemysłu włókienniczego wydajność pracy wzrosła: o 12 proc. w przemyśle wełnianym, o 17 proc. w przemyśle bawełnianym, do 21 proc. w przemyśle jedwabniczym. Wciąż jednak istnieje pewna grupa robotników, którzy nie wykonują norm akordowych. Ilość tych robotników dochodziła np. w Przemyśle Bawełnianym — Południe aż do 13,5 proc.

Podniesienie kwalifikacji zawodowych załóg włókienniczych, a tym samym troska o podniesienie ich płac, powinna być jednym z podstawowych zadań aktywów związkowych.

Wiążę się z tym konieczność lepszej popularyzacji produkcyjnych metod pracy, a zwłaszcza szkolenia metodą Kowalowa. Jak dotąd, stale spotkać można zjawiska niezrozumienia przez aktywów związkowych znaczenia tych metod dla produkcji. Czyż można się więc dziwić, że np. w ZPB im. Dubois, w ZPW im. Waryńskiego i in., — rzekomo „żandarowcy” na kilkanaście minut przed zakończeniem pracy gromadnie wychodzą już z fabryki?

Obecnie wszystkie ogniewa Związku Włókniarzy przystąpiły do walki o wprowadzenie produkcyjnych metod pracy do każdej fabryki. W całym przemyśle bawełnianym np. wprowadza się metodę Kotowej. Znaczenie tej metody ilustruje najlepiej fakt, że w ZPB im. Marchlewskiego, w których zorganizowano już 17 brygad pracujących tą metodą, czas obrotu przedłużył się o 1 minutę, co daje w tych zakładach możliwość zwiększenia produkcji o ok. 30 ton przedy w skali rocznej.

GRUPY ZWIĄZKOWE DECYDUJĄ

Wydajność pracy, stały rozwój ruchu współzawodnictwa i nowatorstwa, walka o obniżkę kosztów własnych — wszystko to w dużym stopniu zależy od pracy dołowych ogniw związkowych w fabryce, a mianowicie grup związkowych.

Na zakończenie „Tygodnia Straży” atrakcyjne imprezy odbędą się dziś w Łodzi

Dziś nastąpi uroczyste zakończenie „Tygodnia Straży Pożarnej”.

W Łodzi na dwóch placach — na pl. Zwycięstwa i na Rynku Czerwonym — od godz. 11 do 12 straż pożarna odbędzie ćwiczenia pokazowe oraz zażegnaniem strażaków malych pożarów przez ludność.

O godz. 12 w parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej odbędzie się będzie przy stawach festyn LPZ z okazji „Dni Morza”, strażacy dadzą również pokaz gaszenia ognia i ratownictwa ludzi zagrożonych pożarem.

Ochońnicze straż pożarne w Łodzi urządzają ćwiczenia pokazowe dla ludności w osiedlach wiejskich, w których nie ma straży pożarnych.

Festynem oraz zabawą taneczną o godz. 16 w parku Julianowskim strażacy zakończą swój Tydzień.

Niestety i pod tym względem istnieją poważne braki. Zaledwie 30 proc. grup związkowych odbywa systematycznie zebrania miesięczne, na których omawiane są wyniki produkcyjne grupy oraz rozwój polityczny i zawodowy poszczególnych pracowników. Nie wielka jeszcze ilość grup rozwinęła ruch współzawodnictwa o tytuł produkcyjnych zespołów, produkcyjnego mistrza itp. Nie wiele też można wyliczyć tak dobrze pracujących grup związkowych jak np. w ZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 r., Południowo - Łódzkich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego, Lubawskich ZPW czy w ZPLn w Żyrardowie.

Często aktyw związkowy napotyka na niewłaściwy stosunek do współzawodnictwa pracy ze strony dyrekcji zakładów. Czekają związkowców jeszcze wiele pracy na drodze przezwyciężenia tych trudności.

SPRAWY BYTOWE

Poważnym zagadnieniem jest niewłaściwa postawa niektórych urzędników wobec spraw bytowych załóg włókienniczych. W toku ostatniej kampanii sprawozdawczo - wyborczej padło również wiele słów krytyki pod adresem aktywów związkowych, którzy w niedostateczny sposób zajmują się potrzebami bytowymi załóg.

A jak bardzo potrzebna jest pod tym względem pomoc związków zawodowych, o tym świadczy fakt stwierdzone w trakcie ostatnich kontroli Zarządu Głównego Włókniarzy. Stwierdzono m. in., że w ZPW im. Rychlińskiego w Bielsku młodzież zatrudniana była poza godzinami pracy, a w WZPB im. 1 Maja w Łodzi młodzież pracowała w nocy, co jest sprzeczne z dekretem o ochronie i opiece nad młodocianymi pracownikami.

Analiza dokonana w pierwszym dniu obrad V Zjazdu Związku Włókniarzy przez przewodniczącego Krzywanińskiego, uzupełniona konkretnymi faktami, oparta o rzeczową krytykę i samokrytykę pracy tak Prezydium Zarządu Głównego, jak i niższych ogniw Związku Włókniarzy, przyczyniła się niewątpliwie do rozwinięcia szerokiej dyskusji nad problematyką polityczną, organizacyjną i ekonomiczną mas związkowych, stanie się pomocą do opracowania wytycznych dla dalszej owocnej pracy.

Możliwość tej pracy rozszerzają się, ponieważ Związek Włókniarzy obejmie w przyszłości również pracowników przemysłu odzieżowego — członków dotychczasowego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego.

Zjazd przyjął wniosek o połączeniu obydwu związków, a dziś odbędzie się już pierwsze wspólne obrady. Zrzeszenie w jednej organizacji związkowej wszystkich pracowników, biorących udział w wytwarzaniu tekstyliów — od przędzy do gotowej konfekcji — spotęguje wyniki współzawodnictwa socjalistycznego i inicjatywy robotniczej, ponieważ twórcza działalność związkowa rozszerzy się na całą produkcję włókienniczą — od pierwszej do ostatniej fazy, od przygotowania surowca do szyća odzieży.

Również względy administracyjne przemawiają za połączeniem obydwu związków — wszystkie zakłady przemysłów — włókienniczego, odzieżowego i skózanego podlegają przecież Ministerstwu Przemysłu Lekkiego. Największy związek zawodowy w Polsce będzie mógł objąć całokształt spraw społecznych i bytowych kilkuset tysięcy ludzi, pracujących w związkach ze sobą dziedzinach przemysłu.

* * *

Przy udziale przedstawicieli KC PZPR — ob. Biedrzyckiego, wiceministra Przemysłu Lekkiego — ob. Lewandowskiego i sekretarza Centralnej Rady Związków Zawodowych — ob. Wasilkowskiej, w sali Domu Kultury ZPB im. Stalina, przy ul. Przedzalannej, rozpoczął wczoraj swoje obrady II Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Odzieżowego i Skózanego.

W swoim referacie sprawozdawczym przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Odzieżowego i Skózanego Władysław Kowalski, szczegółowo zanalizował pracę związku w ostatnim okresie. Ze sprawozdania tego wynika, że obok pewnych sukcesów w niektórych dziedzinach życia i pracy związkowej, w ogólności daje się zaobserwować jeszcze bardzo wiele braków i niedomagań, wynikających ze słabości organizacyjnej i ze zbiorczych zjawisk po ważnej części ogniw związkowych.

W końcu swego referatu ob. Kowalski stwierdził, że uchwała Plenum Zarządu Głównego Związku z dn. 19 maja br., uznająca za konieczne połączenie się Związku ze Związkiem Zawodowym Włókniarzy, stworzy niewątpliwie lepsze warunki organizacyjne dla wypełnienia zadań postawionych przed związkami zawodowymi przez II Zjazd Partii i III Kongres Związków Zawodowych.

W dalszym ciągu obrad zebrani wysłuchali sprawozdań komisji rewizyjnej i mandatu kują, a następnie odbyła się dyskusja nad tymi sprawozdaniami.

Zjazd zaakceptował uchwałę Plenum Zarządu Gł. o połączeniu Związku ze Związkiem Włókniarzy. (1)

W 10-lecie „Głosu Robotniczego” odbędą się dziś dwa festyny

W związku z 10-leciem „Głosu Robotniczego” odbędzie się dziś, w niedzielę, wielki festyn na Zdrowiu.

Już od godziny 11 megafony zainstalowane w parku będą podawały pierwsze meldunki z meczu Włókniarz — Garbarnia. Zwolennicy piłki nożnej będą mieli możliwość oglądania meczu „dzikich” drużyn piłkarskich Chojny III — Naprzód (Karolew). Głównym arbitrem tego spotkania będzie sędzia międzynarodowy Marcinkowski.

Miłośnicy lotnictwa podziwiać będą loty akrobacyjne modeli na uwięzi.

O godzinie 15 100-osobowy chór Wojewódzkiego Domu Kultury rozpocznie atrakcje artystyczne festynu. W dalszym ciągu wystąpią produkujące zespoły taneczne ZM im. Strzelczyka, ZPB im. Harnama i WDK.

O godz. 16 rozpocznie się program pt. „Każdy ma „Głos” z udziałem W. Bojarskiej, U. Modrzyńskiej, Z. Kurtycza, W. Kowalskiego, K. Pawłowskiego, W. Skoczylasa i M. Ślaskiego. Akompaniują Henrykowska i Kolankowski.

Żaś w parku im. Mickiewicza na Julianowie o godz. 9 rano rozpocznie się festyn z niespodziankami dla dzieci.



NIEDZIELA, 19 CZERWCA

8.15 (L) Muzyczny punkt usługowy. 8.30 Utwory J. S. Bacha. 9.00 „Święto zagubionego dnia” — opowiadanie. 9.30 Z cyklu „Amatorskie zespoły świetlicowe przed mikrofonem”. 9.40 Audycja dla dzieci w wieku przedszkolnym. 10.00 „Nowe nagrania”. 10.30 Poezja i muzyka. 11.00 W 22 rocznicę walk chłopskich w Małopolsce — pog. 11.15 (L) Transmisja meczu piłkarskiego Włókniarz (Łódź) — Garbarnia (Kraków). 13.00 „Jak Polska długą i szeroka”. 13.30 „Królestwo nierobów” — montaż z pow. T. Manna. 14.15 Czego chcieli słuchamy. 15.00 Audycja z cyklu „Całokształt twórczości Chopina”. 15.30 Z życia Zw. Radzieckie go. 17.05 „Na marginesie wielkiej polityki”. 17.15 Muzyka ludowa. 17.45 „Na fali humoru i satyry”. 18.15 Muzyka taneczna. 19.30 (L) Koncert rozrywkowy LRPR. 20.00 Melodie do tańca. 20.30 „Odłot Polikarpa Leszcza” — opowiadanie. 21.00 (L) „Pół godziny sportu”. 21.52 Muzyka taneczna. 22.00 Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o memoriał Janusza Kusocińskiego. 22.35 Muzyka z płyt. 22.45 Muzyka różnych narodów.

Zdrowie-największy skarb!

Konkursy czystości, odczyty i pogadanki

Jak już obszernie informowaliśmy, dziś rozpoczyna się Tydzień Zdrowia. Zainauguruje go uroczysta akademicka o godz. 10 w sali WRZZ przy ul. Traugutta 18 i przemarsz aktywu PCK, służby zdrowia, szkół pielęgniarstwa i innych szkół medycznych oraz młodzieży szkolnej do Pomnika Wdzięczności w Parku im. Poniatowskiego, gdzie zostaną złożone wieńce.

Program Tygodnia, który przebiegać będzie pod hasłem: „Podnosimy kulturę sanitarną kraju” przewiduje m. in. kilka popularnych odczytów. Będą to: 24 czerwca — na temat szczepień ochronnych — dr. Zańskiego, 21 czerwca — „Jak ostrzec się przed namiętnym paleniem i picciem” — sędzię Cybulską i 28 czerwca — „O zapobieganiu urazom wśród dzieci” profesora Maciejewskiego.

Gdzie naprawić akordeon?

Coraz więcej powstaje w naszym mieście świetlicowych zespołów orkiestralnych. Aby zapewnić im szybką naprawę instrumentów muzycznych, spółdzielnia „Hanki Sawickiej” uruchomiła punkty usługowe — przy ul. Pabianickiej 88 (instrumenty dęte, perkusyjne, smyczkowe, akordeony) oraz przy ul. Traugutta 9 — punkt strojenia fortepianów.

Jaki wybrać zawód

Dyrekcja Technikum Finansowo-Rachunkowego Ministerstwa Finansów przyjmuje kandydatów (dziewczęta i chłopcy), którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej. Nauka trwa 4 lata. Po ukończeniu szkoły można kontynuować naukę na wyższej uczelni. Zapisy przyjmuje sekretariat technikum w Łodzi przy ul. Lipowej 16 codziennie w godzinach od 8 do 14.

Poza tym wszystkie oddziały dzielnicowe PCK przygotowały dużo pogadek oświatowo-sanitarnych dla kół i zakładów pracy, szereg odczytów ilustrowanych filmami, pogadek z zakresu pielęgnacji niemowląt z pokazami itp. Gabloty propagandowe, gazetki ściennie, odczyty lekarskie, konkursy, konkursy czystości w kołach PCK, szkoły i fabrykach oraz stoiska z wydawnictwami oświatowo-sanitarnymi pod hasłem Tygodnia.

Należy przypuszczać, że rezultaty tej akcji uświadocnią się w postaci nieprzemijającej.

Zimna wiosna opóźniła dojrzewanie czereśni i truskawek

Spóźnienia wegetacji owoców i warzyw nie udało się niestety nadrobić, bo wyjątkowo zimna w tym roku wiosna trwała nadal.

Jak nas informuje Ogródni czy Zakład Handlowy, ukazały się już pierwsze czereśnie tzw. majówki w cenie 12 zł za kilogram. Są jednak bardzo ubogie w miąższ. Jest to właściwie pestka powłoczona cienką skórką. Brak naświetlenia słonecznego nie pozwolił na rozwinięcie się owoców.

A jak przedstawia się sprawa z truskawkami? Te również będą opóźnione o trzy tygodnie. W gminie Gorczyń z Łaskiem, gdzie znajdują się duże plantacje truskawek, przymrozki zwały pierwsze kwiaty. Drugie okwiecie nie zakończyło się tydzień temu, lecz truskawki dopiero się zawiązywały. Lepiej pod tym względem wygląda sytuacja w Bratoszewicach za Strykowem, gdzie przymrozki nie zniszczyły kwiatu truskawek. Jednak dojrzewanie ich musi jeszcze potrwać.

Odczyty

Dnia 22 czerwca br., o godz. 19, w sali odczytowej MDK, ul. Moniuszki 4a, docent Akademii Medycznej w Białymstoku, dr Maria Dziwiltowska, wygłosi odczyt pt. „Czy można odzyskać utracony wzrok”.

We wtorek, 21 bm., prof. dr Wacław Markert wygłosi odczyt o nauce lekarskiej, a 22 bm. prof. dr Karola Dejna o językoznawstwie. Odczyty odbędą się o godz. 18 w Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza w ramach cyklu, obrazującego łódzki dorobek naukowy.

Doroczny popis uczniowski Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej w Łodzi odbędzie się w sali Państwowej Filharmonii, w niedzielę, 19 czerwca, o godz. 12. Wstęp wolny.

Gdy nie pomogły apele Od poniedziałku grzywny na niesfornych pasażerów tramwajów i autobusów

Na nie zdziały się prośby i apele, nie poskutkowały uwagi Milicji i kontrolerów MPK: łodzianie są niepoprawni i nadal nie stosują się do obowiązujących przepisów przy korzystaniu z miejskich środków lokomocji. Wsiadają do tramwaju przednimi pomostami, cze-

piają się stopni i zderzaków, tłoczą się na pomostach, wskakują i wyskakują z jadących tramwajów, nie wykupują biletów itp.

Zasła więc konieczność zaostreżenia rygorów wobec tych wszystkich, którzy lekceważą przepisy porządkowe. Od poniedziałku 20 czerwca br. wejdzie w życie zarządzenie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, które uprawnia kontrolerów MPK i Milicję do ściągania grzywien oraz nakładania mandatów karnych na niesfornych pasażerów, nie przestrzegających odpowiednich przepisów.

Pasażerowie powinni wchodzić do tramwaju wyłącznie wejściem tylnym, a wysiadać przednim pomostem. Przez wejście przednie mogą wchodzić do wozu jedynie funkcjonariusze MO w umundurowaniu, inwalidzi o widocznym kalekcie oraz kobiety ciężarne, pasażerowie z dziećmi do lat 3, ociemniałi i ich przewodnicy.

Tak więc osoby, które znajdują się na przednim pomostie bez biletu, traktowane będą jako jadące na gapę i podlegać będą karze za przejazd bez uiszczenia biletu.

Mandaty karne będą nakładane za wskakiwanie i wyskakwanie z wozów podczas jazdy, stanie na stopniach i zderzakach. Z tramwajów i autobusów nie mogą korzystać osoby nietrzeźwe, ludzie, którzy brudnym ubraniem zanieczyszczają ościeżnice i inne części, które niechłujstwem i brudem budzą odrazę.

Pasażer powinien niezwłocznie po wejściu do wozu wykupić bilet okazując jednocześnie konduktorowi legitymację uprawniającą do korzystania z taryfy ulgowej. Należona od biletu powinna być uiszczona odliczoną monetą, jeżeli zaś pasażer wręcza konduktorowi banknot, z którego ten nie mo-

że wydać reszty, otrzymuje po kwitowaniu na specjalnym druku, na podstawie którego otrzy-
ma należność w dyrekcji MPK.

Mandaty karne oraz grzywny mogą ściągać z pasażerów przekraczających obowiązujące przepisy w tramwajach i autobusach osoby posiadające imienne upoważnienia na piśmie wydane przez właściwe Prezydium Rady Narodowej oraz Miłkcia Obywatelska.

Nowe zarządzenie ministra gospodarki komunalnej wywieszone jest we wszystkich tramwajach i autobusach. Każdy więc pasażer powinien się z jego treścią dokładnie zapoznać.

Zb. Skb.

Specjalną aptekę z gotowymi lekami otworło przy ul. Piotrkowskiej

Celem odciążenia aptek i udogodnienia pacjentom nabywania gotowych leków, Łódzkie Przedsiębiorstwo Aptek uruchomiło w tych dniach specjalny punkt apteczny przy ul. Piotrkowskiej 46 (w dawnej aptece - bazie), który zaopatrzone został bogato we wszystkie specyfiki, począwszy od proszków do bólu głowy do zastrzyków różnego rodzaju i wszelkich środków opatrunkowych. W punkcie tym można realizować wszystkie recepty na gotowe leki. Nie przyjmuje się natomiast recept na wykonanie lekarstw.

Punkt będzie szczególnym udogodnieniem dla złoźków, domów starców itp., które mają zwykle dużo recept na gotowe leki. Tu można nabywać także mleko w proszku, a wkrótce — wody mineralne. Apteka otwarta jest od godz. 8 rano do 22. (zt.)

Reflektorem po ŁODZI

NASZE RYBNE SPRAWY

Centrala Rybna jest instytucją egoistyczną i samolubną. „Jeżeli ryba — to tylko u nas. A jeżeli już coś nam ka-
pnie ze stołu, to niech sobie biorą spożywczo — kolonialne detale”.

I rezultat jest taki, że w razie napływu wędzonych szprottek czy piklingów (nie mówię już o rybach żywych) czy śledzi — do sklepów Centrali Rybnej formują się małe pielgrzymki, ciągnące ze wszystkich ulic.

Nie przypuszczam, żeby Centrala Rybna „daria koty” z MHD czy PSS Art. Spoż., bo pamiętam okres ich serdecznej współpracy, kiedy to w miszkach i balach pływały ryby i doskonale godziły się z innymi artykułami. Należałoby wrócić do tych dobrych zwyczajów w imię wygody i zadowolenia Waszego klienta.

A GDYBY TAK BOISKO...

Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Podstawowego nr 126 w Rudzie przy ulicy Zuchów mieści się w pięknym jednopiętrowym budynku.

Razącym kontrastem jest nie dokończona rozbiórka domu na placu szkolnym. Gruz, śmieci i cechy trzeba uprzątnąć. Na tym miejscu można by urządzić boisko, którego szkoła nie posiada. (Kr.)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przykręcający, śrubowników, robotników na trzpalnię, tkaczy, pracowników do straży pożarnej i przemysłowej zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogródowa 17. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny. 1384-K

15 dziewcząt na maszyny saneczkowe, ręczne oraz 4 wykwalifikowane overlocki przyjmą od zaraz Zakłady Przemysłu Dzielnicowego im. M. Konopnickiej w Łodzi, ul. Wólczańska 128. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna. 1405

Inżynierów na stanowisko kierowników budów, techników i majstrów budowlanych zatrudni Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego. Placa zgodna z układem pracy w budownictwie. Zgłoszenia w dniach 20 i 21 VI 1955 r. przyjmuje Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego w Łodzi — Hotel Robotniczy, ul. Piotrkowska 111, prawa oficyna. I piętro. 1418

Kosztownia do działu planowania zatrudnia ŁZM Włókienniczych w Łodzi, ul. Niełazna 41/45. Warunki do omówienia w dziale kadr od godz. 8 do 15. 1389

Monterów na roboty centr. ogrzew. i wodn. kan. przyjmie natychmiast Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych Budownictwa Wojskowego. Wynagrodzenie według układu zbiorowego (akord). Zgłaszać się Łódź, Plac 9 Maja. 1418

Instruktora szkolenia zawodowego ze znajomością obróbki ręcznej i mechanicznej oraz tokarzy, frezerów i mechanika na remonty kapitalne obrabiarek zatrudnia Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Jaracza 70. 1412

Wysoko wykwalifikowanego lakiernika na nitro, 2 brakarzy oraz majstra stolarskiego ze znajomością obróbki galanterii drzewnej przyjmie Wytwórnia Sprzętu Sportowego w Łodzi, ul. PKWN nr 25. Zgłoszenia osobiste z życiorysem do sekcji personalnej w godzinach od 8 do 10 rano. 1417

Inżyniera lub technika mechanika na stanowisko gł. mechanika, majstra, inżyniera lub technika — chemika na stanowisko technologa i kierownika bakeliciarni z długoletnią praktyką poszukują Łódzkie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. 1 Maja 14. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna. 1416

Kandydatów z kwalifikacjami na kierowników sklepów spożywczych, kiosków i magazynów zatrudni od zaraz PSS Łódź - Wschód. Zgłoszenia przyjmują dział personalny Łódź, Piotrkowska nr 29, pokój 208. 1414

Inżynierów i techników o kwalifikacjach wysokich i średnich następujących specjalności: budowlanych, instalacji sanitarnych, drogowców, mechaników i energetyków przyjmie Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych. Zgłoszenia — Łódź, ul. Sienkiewicza 47. 1394

Inżyniera lub technika leśnika na stanowisko kier. zakładu drzewnego w Rawie Mazowieckiej poszukuje od zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej w Łodzi, ul. Próchnika 1. 1387

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
RADIO „Tesla” czterozakresowe nowoczesne sprzedam. Próchnika 2 m. 8 (3593 G)

OPONY nowe 400x165 i karoserie Forda angielskiego sprzedam. Gdańska 87-15 (3464 G)

MAGIEL ręczny sprzedam. Zakatna 23 (róg Wiekowskiego) — Pietrzak (3230 G)

MOTOCYKL 200 oraz maszynę łatkową sprzedam. Wschodnia 37 (3593 G)

WÓZEK czeski spacerowy sprzedam. Tel. 167-88

MOTOCYKL „Jawa” 250 stan bardzo dobry do sprzedania. Brzeziny, 15 Grudnia 24

PIANINO, kredens kuchenne — stołowy sprzedam. Łódź, Piotrkowska 33 m. 18c. tel. 221-80

MOTOCYKL „Triumph” 350 górný, stan bardzo dobry sprzedam. Kilińskiego 136-8 (3352 G)

LIŚY srebrzyste i platynowe (młode) sprzedam. Hodowla, Stanisław Rozenberg, Ksawerów nr 27 p-ta Pabianice

LODÓWKĘ na elektryczność i na gaz, aparat fotograficzny „Comax” III model uniwersalny sprzedam, ulica 22 Lipca 4 — Kudrewicz (3614 G)

MOTOCYKL „BMW” 750 Sahara, po remoncie — sprzedam. Próchnika 10 m. 30. (3461 G)

MOTOCYKL „NSU” 200 sprzedam. Rewolucji 1905 r. (Południowa) nr 37

MOTOCYKL „Harley” z koszem, stan pierwszorzędny sprzedam. Zielenia 42-38 (3384 G)

KUPNO
MASZYNY DO SZYCIA kupię. Nawrot 7-10. tel. 103-88 (3218 G)

RESTAURACJA — DANCING, COCTAIL BAR — kat. „S”.

OBIADY DIETETYCZNE
WYDAJE
CODZIENNIE OD GODZ. 12 DO 17
„SAVOY”
ul. TRAUGUTTA 6
zakład kat. II
OD GODZ. 19 DO 4 CZYNNE:
RESTAURACJA — DANCING,
COCTAIL BAR — kat. „S”.

SAMOCHÓD — marki

BMW 4-cylindrowy (karbriol), stan dobry sprzedam. Łódź, Trenknera 37 Julianów (3267 G)

MASZYNY „Singer” 8a bielinowa sprzedam. Sto-ki ul. Zaspowa 19 (drugiprzystanek na Telefontelefonie) (3377 G)

MOTOCYKLE DKW 200 i DKW 500 z koszem — sprzedam. Ogładska od 17 do 19, Świerczewskiego nr 70

WÓZEK czeski spacerowy sprzedam. Tel. 167-88

MOTOCYKL „Jawa” 250 stan bardzo dobry do sprzedania. Brzeziny, 15 Grudnia 24

PIANINO, kredens kuchenne — stołowy sprzedam. Łódź, Piotrkowska 33 m. 18c. tel. 221-80

MOTOCYKL „Triumph” 350 górný, stan bardzo dobry sprzedam. Kilińskiego 136-8 (3352 G)

LIŚY srebrzyste i platynowe (młode) sprzedam. Hodowla, Stanisław Rozenberg, Ksawerów nr 27 p-ta Pabianice

LODÓWKĘ na elektryczność i na gaz, aparat fotograficzny „Comax” III model uniwersalny sprzedam, ulica 22 Lipca 4 — Kudrewicz (3614 G)

MOTOCYKL „BMW” 750 Sahara, po remoncie — sprzedam. Próchnika 10 m. 30. (3461 G)

MOTOCYKL „NSU” 200 sprzedam. Rewolucji 1905 r. (Południowa) nr 37

MOTOCYKL „Harley” z koszem, stan pierwszorzędny sprzedam. Zielenia 42-38 (3384 G)

KUPNO
MASZYNY DO SZYCIA kupię. Nawrot 7-10. tel. 103-88 (3218 G)

RESTAURACJA — DANCING, COCTAIL BAR — kat. „S”.

OBIADY DIETETYCZNE
WYDAJE
CODZIENNIE OD GODZ. 12 DO 17
„SAVOY”
ul. TRAUGUTTA 6
zakład kat. II
OD GODZ. 19 DO 4 CZYNNE:
RESTAURACJA — DANCING,
COCTAIL BAR — kat. „S”.

OBIADY DIETETYCZNE
WYDAJE
CODZIENNIE OD GODZ. 12 DO 17
„SAVOY”
ul. TRAUGUTTA 6
zakład kat. II
OD GODZ. 19 DO 4 CZYNNE:
RESTAURACJA — DANCING,
COCTAIL BAR — kat. „S”.

OBIADY DIETETYCZNE
WYDAJE
CODZIENNIE OD GODZ. 12 DO 17
„SAVOY”
ul. TRAUGUTTA 6
zakład kat. II
OD GODZ. 19 DO 4 CZYNNE:
RESTAURACJA — DANCING,
COCTAIL BAR — kat. „S”.

OBIADY DIETETYCZNE
WYDAJE
CODZIENNIE OD GODZ. 12 DO 17
„SAVOY”
ul. TRAUGUTTA 6
zakład kat. II
OD GODZ. 19 DO 4 CZYNNE:
RESTAURACJA — DANCING,
COCTAIL BAR — kat. „S”.

OBIADY DIETETYCZNE
WYDAJE
CODZIENNIE OD GODZ. 12 DO 17
„SAVOY”
ul. TRAUGUTTA 6
zakład kat. II
OD GODZ. 19 DO 4 CZYNNE:
RESTAURACJA — DANCING,
COCTAIL BAR — kat. „S”.

OBIADY DIETETYCZNE
WYDAJE
CODZIENNIE OD GODZ. 12 DO 17
„SAVOY”
ul. TRAUGUTTA 6
zakład kat. II
OD GODZ. 19 DO 4 CZYNNE:
RESTAURACJA — DANCING,
COCTAIL BAR — kat. „S”.

OBIADY DIETETYCZNE
WYDAJE
CODZIENNIE OD GODZ. 12 DO 17
„SAVOY”
ul. TRAUGUTTA 6
zakład kat. II
OD GODZ. 19 DO 4 CZYNNE:
RESTAURACJA — DANCING,
COCTAIL BAR — kat. „S”.

OBIADY DIETETYCZNE
WYDAJE
CODZIENNIE OD GODZ. 12 DO 17
„SAVOY”
ul. TRAUGUTTA 6
zakład kat. II
OD GODZ. 19 DO 4 CZYNNE:
RESTAURACJA — DANCING,
COCTAIL BAR — kat. „S”.

OBIADY DIETETYCZNE
WYDAJE
CODZIENNIE OD GODZ. 12 DO 17
„SAVOY”
ul. TRAUGUTTA 6
zakład kat. II
OD GODZ. 19 DO 4 CZYNNE:
RESTAURACJA — DANCING,
COCTAIL BAR — kat. „S”.

OBIADY DIETETYCZNE
WYDAJE
CODZIENNIE OD GODZ. 12 DO 17
„SAVOY”
ul. TRAUGUTTA 6
zakład kat. II
OD GODZ. 19 DO 4 CZYNNE:
RESTAURACJA — DANCING,
COCTAIL BAR — kat. „S”.

OBIADY DIETETYCZNE
WYDAJE
CODZIENNIE OD GODZ. 12 DO 17
„SAVOY”
ul. TRAUGUTTA 6
zakład kat. II
OD GODZ. 19 DO 4 CZYNNE:
RESTAURACJA — DANCING,
COCTAIL BAR — kat. „S”.

OBIADY DIETETYCZNE
WYDAJE
CODZIENNIE OD GODZ. 12 DO 17
„SAVOY”
ul. TRAUGUTTA 6
zakład kat. II
OD GODZ. 19 DO 4 CZYNNE:
RESTAURACJA — DANCING,
COCTAIL BAR — kat. „S”.

NIERUCHOMOŚCI

DOM niewykończony z placem sprzedam. Władysław Łask, Warszawska 21 (3375 G)

LOKALE
MALŻEŃSTWO poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 pod „3175”.

2 POKOJE z wygodami, słoneczne — śródmieście zamieniam na podobne 3 pokoje z kuchnią. Telefon 178-52 godz. 20 do 22

POKOJ z wygodami w Milanówku zamieniam na pokój z kuchnią w Łodzi. Tel. 109-26

PRACA
POMOC domowa do lekarza potrzebna. Referencje wymagane Piotrkowska 143 m. 5

LEKARSKIE
ELEKTROKARDIOGRAF, zdjęcia serca — Piotrkowska 157, front I piętro godz. 17-19

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY
UL. PIOTRKOWSKA 156 leczy we wszystkich specjalnościach. prowadzi przychodnię dentystyczną, wykonuje protezy zębów oraz analizy lekarskie. Czynną w godz. 8-20. Punkt usługowy dentystyczny ul. Przemysłowa 88 czynny w godz. 10-18

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
Łódź, Piotrkowska 3; poradzi, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne: Południowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75-b. Spółdzielnia czynna od 8-20

Dr KUDREWICZ, specjalista wenerologiczny, skóra, 8-9.30, 3-5, ulica 22 Lipca 4.

Dr JADWIGA ANFOROWICZ, skóra, wenerologicznie, kobiece 15-19. Próchnika 8.

Dr ROŻYCKI specjalista akuszer, chorób kobiecych, nieplodność — czwarta — szósta, Piotrkowska 33 (3125)

Dr REICHER specjalista wenerologiczny, skóra, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19. Piotrkowska 14

SPÓŁDZIELNIA PRACY „KOTLARZ”

w ŁODZI, ul. P.K.W.N. nr 35 tel. 157-29, 270-13

podaje do wiadomości

że przejęła firmę A. Matuszewski wraz z całym jej urządzeniem oraz zakresem wykonywanych przez nią usług.

Od 1 czerwca br. prowadzić będzie w dawnym lokalu firmy A. Matuszewski, ul. KILIŃSKIEGO nr 125, tel. 181-36

następujące usługi:

— galwaniczne pokrywanie metali

— pobiał (cynowanie) wszelkiego typu naczyń (kotły, zbiorniki, garnki, rondle, patelnie itp.)

— lutowanie i spawanie naczyń kuchennych

— naprawy: chłodnic samochodowych, pieców centralnego ogrzewania, sieci wodociągowej i kanalizacyjnych (drobne), pieców kapielowych.

1411

ROZNE
KRAWIEC przyjmuje po prawki, reperacje. Piotrkowska 19. Wojciechowski (2296 G)

NAUKA
KURS dla inspektorów BHP prowadzi ZDR Łódź 4 (1398)

KURS palaczy kotłowych i centr. ogrzewania prowadzi Zakład Dozoru i Nadzoru — Łódź 4. Początek kursu 25 czerwca.

MASZYNOPISANIA, 376 nagrań biurowych, biurowości (także księgowości) Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistów. Zgłoszenia: Kilińskiego 50. Piotrkowska 85 (1297 K)

Międzynarodowa rewia lekkoatletów przed Festiwałem w Warszawie

Dobre wyniki kobiet. Sprinterzy zawiedli

W sobotę, 18 bm., na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie nastąpiło otwarcie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o memoriał Janusza Kusocińskiego.

Na starcie stanęli zawodnicy 10 państw: Belgii, Bulgarii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Jugosławii, NRD, Rumunii, Węgier i Polski.

WYSOKI POZIOM RZUTU OSZCZEPEM KOBIEC

W rzucie oszczepem kobiet o bok naszej czołówki startowała

bardzo regularnie w granicach 47 m. Najlepszy jej rezultat wyniósł — 47,57 i jest gorszy tylko o 14 cm od najlepszego w tym sezonie rzutu Cichówny, która ułapiowała się na drugiej pozycji z wynikiem — 46,87. Trzecie miejsce zajęła Wojtaszek — 46,41, a czwarte — Manoliu (Rumunia) — 41,67.

NIELSEN ZWYCIĘŻA NA 1.500 M

Na starcie biegu na 1.500 m stanęło 9 zawodników. Prowadzenie objął od początku Polak Witulski, który przez cały czas dyktował tempo i na końcu nieco osłabł. Tuż za nim biegł drugi Polak Lewandowski oraz doskonały Duńczyk Nielsen. Na ostatnią prostą jako pierwszy wpadł Lewandowski, ale rutynowany Nielsen pięknie finiszem minął go i jako pierwszy przerwał taśmę mety w niezłym czasie — 3,49,8. Lewandowski był drugi i uzyskał najlepszy w tym roku czas w Polsce — 3,51,1. 3) Radisic (Jugosławia) — 3,54,1.

Bieg na 3.000 m z przeszkodami wygrał Slawiczek (CSR) — 9,22,0. 2) Chomiczewski (Polska) — 9,22,8.

RUMUNKA PIERWSZA W PCHNIĘCIU KULĄ KOBIEC

Pchnięcie kulą kobiet zakończyło się niespodziewanie zwycięstwem Rumunki Roth — 13,21, przed Cichówną (Polska) — 13,18 i Voborilovą (CSR) — 13,06.

SLABE CZASY W BIEGACH NA 100 M MĘŻCZYZN I KOBIEC

Nienajlepiej zaprezentowali się sprinterzy i sprinterki w finałach biegu na 100 m.

Wśród mężczyzn triumfował Rumuni Roth — 10,7 przed swym rodakiem Stoenescu — 10,8. Polak Schmidt był trzeci, uzyskał taki sam czas jak Stoenescu.

W konkurencji kobiet zwyciężyła popularna w Warszawie Bugaria Kolarova w czasie 12,3. Zawodniczka ta w przedbiegach uzyskała najlepszy czas dnia — 12,2. Drugie miejsce w finale zajęła Polka Kusion — 12,4, a trzecie Rumunka Bardas — 12,9.

Dysk: 1) Vrabel (CSR) — 50,41, 2) Solym (Węgry) — 48,95, 3) Krivokapin (Jugosławia) — 48,18. Andrzejczyk wynikiem 46,01 zajęła 6 miejsce.

SOETER — 201 CM W SKOKU WZWYŻ MĘŻCZYZN

Skok wzwyż mężczyzn zakończył się zwycięstwem Rumuna Soetera, który przeszedł wysokość 201 cm. Drugie miejsce za-

jął Czechosłowak Kovar — 198, a następne trzej Polacy — Fabrykowski — 195 oraz Cecula i Lewandowski — po 190.

KUSION PIERWSZA W SKOKU W DAL KOBIEC

Dobre wyniki uzyskały kobiety w skoku w dal. Zwyciężyła Kusion — 587 cm przed Duńską 576. Trzecie miejsce zajęła Lit-



cka — 564, a następne Minicka — 555.

DOLEŻAŁ ZWYCIĘŻA W CHODZIE NA 20 KM

Chód na 20 km zakończył się zwycięstwem Czechosłowacka Doleżala — 1,34,20,0 przed Polakami — Hauseberem 1,40,35,4 i Matusiakiem 1,48,08,0.

RUMUNI TRIUMFUJA W BIEGU NA 400 M

Po sukcesie w biegu na 100 m mężczyzn biegacze rumuńscy zajęli znów dwa pierwsze miejsca, tym razem na dystansie 400 m.

Zwyciężył Savel — 48,4 przed swym rodakiem Prisceanu — 48,8. Trzecie miejsce zajął Polak Mach — 48,9, przed Swatowskim — 49,1. Piątym był Czechosłowak Vrećnik — 49,4.

400 M KOBIEC

W biegu na 400 m kobiet zwyciężyła Rumunka Sicoe w czasie — 57,2 przed faworytką tego biegu Muellerową (CSR) — 57,7, dalsze dwa miejsca zajęły Polki —

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-90
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

OPERA (Wieckowskiego)

15) g. 10 „Straszny dwór”. 20,6 g. 19

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21)

19) g. 19 „Współwinni” — przedstawienie zamknięte.

NOVY (Wieckowskiego)

15) g. 15 „Wesele Figara”. 20,6 g. 19

IM. JARACZA (Jaracza 27)

19) g. 19 „Zbójcy”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243)

19) g. 19 „Tajemnica Dedala”

MŁODEGO WIDZA (Mojnuszki 4a)

19) g. 19 „Żeglarz”. 20,6 g. 19

ŻYDOWSKI (Wieckowskiego 15)

19) g. 19 „Sen o Goldfadenie”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1)

19) g. 19 „Ladne kwiatki”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152)

15) g. 15 i 17 „Jas Szpak”

„PINOKIO” (Kopernika 16)

17) g. 17 „Urwis”

CYRK (Plac Niepodległości)

15) g. 15 i 17 „Reprezentacyjny program cyrku budapestzkiego”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20)

19) g. 19 „Upiór na sprzedaż”

ROMA (Rzłowska nr 64)

19) g. 19 „Jutro będzie za późno”

GDYNIA (Tuwima nr 2)

19) g. 19 „Program filmowy dok. i kult. - oświatowy”

„Kwitnacy kraj”

19) g. 19 „Jadwinie weże”

„Malarz Pierw”

19) g. 19 „dod. specjal-

3) Wawrzynek — 59,2 i 4) Zarzycka — 59,6.

OPRIS — 14,7 NA 110 M P. PL.

Bieg na 110 m p. pl. to zacięta walka pomiędzy zawodnikami rumuńskim Oprisem i reprezentantem NRD Schmolinskim. Pierwszy na mecie był Rumun w czasie 14,7, a zawodnik NRD uzyskał rezultat gorszy o 0,1 sek. Trzecie miejsce zajął Polak Kar-

SZTAFETA 4x100 M

Pierwsze miejsce zajął zespół sprinterów Rumunii w czasie 41,4. 2) Polska 41,9 w składzie — Goździalski, Szymański, Jarzembowski, Kiszka.

Bieg sztafetowy kobiet odbył się w konkurencji krajowej. Dziś dalszy ciąg zawodów.

Drugi dzień pływackich mistrzostw Łodzi

Nieźłe wyniki mało publiczności

Wczoraj, w drugim dniu letnich pływackich mistrzostw Łodzi rozgrywano dalsze konkurencje. Najciekawszy był wyścig na 400 m st. dowolnym mężczyzn, w którym zacięta walkę stoczyli Boniecki (GWKS) i Orlicz (AZS). Zwyciężył Boniecki — 5:14,8 sek. Czas Orlicza — 5:18,6 sek. Na tym samym dystansie wśród chłopców bardzo dobrze popłynął 15-letni Kiciński (Start) — 6:04,0.

Polska - Jugosławia

67:59

W rozgrywkach piłki koszykowej o mistrzostwo Europy Polska pokonała Jugosławię 67:59. Pozostałe wyniki były następujące: Węgry — ZSRR 82:68, CSR — Rumunia 91:69. Prowadzą Węgry przed CSR, ZSRR, Bułgarią i Polską. Dziś ostatni dzień mistrzostw.

Przed II MISM

Ivan Ullsperger — „Zatopek nr 2”

przyjedzie do Warszawy

150 sportowców

z Chin startuje

w Igrzyskach

(Korespondencja własna)

Wśród ekipy lekkoatletów czechosłowackich, którzy startować będą w sierpniu br. na II MISM w Warszawie, znajdzie się również i rewelacja tegorocznego sezonu — długodystansowiec Ivan Ullsperger.

Jeszcze rok temu niewiele słyszało się o tym biegaczu. Dopiero wczesną wiosną agencje prasowe całego świata podały rewelacyjną wiadomość że na zawodach w Brnie Ullsperger w biegu na 5000 m pokonał Zatopekę uzyskując b. dobry wynik — 14,09,8 min.

To chyba jakiś przypadek — komentowano porażkę Zatopekę i czas Ullspergera w sferach fachowców. Jednak młody bie-

gacz czechosłowacki udowodnił już w ciągu najbliższych kilku tygodni, że to nie przypadek, bo w ponownie dwa razy wygrał z wielkim Emilem uzyskując czasy niewiele gorsze, od wyniku z Brna. To z miejsca postawiło go w czołówce długodystansowców świata.

Młody — bo zaledwie 23 lata — lecący Ivan Ullsperger, uprawia lekkoatletykę od pięciu lat. Pierwsze swe „kroki sportowe” stawiał w małym czeskim miasteczku — Jabloncu, gdzie jako junior uzyskał w biegu na 3.000 m czas — 9,52 min. Przed dwoma laty na jednym z zawodów zochaczył go Zatopekę. Z miejsca przepowiedział Ullspergerowi dużą przyszłość i namówił go do odbywania wspólnych treningów. Dwa lata znojnnej pracy z „czechosłowacką lokomotywą” zaczęły dawać wyniki. Ba, uczeń wygrywa obecnie z nauczycielem. Prasa czechosłowacka z zadowoleniem podkreśla doskonałe rezultaty Ullspergera, nazywając go „Zatopkiem nr 2” i widząc w nim następcę najlepszego długodystansowca wszystkich czasów.

— Do startu na igrzyskach — powiedział nam Ivan Ullsperger — przygotuję się starannie. Będzie to dla mnie bardzo poważny egzamin, gdyż liczę, że na bieżni warszawskiej spotkam się z Kucem, Anfrutem, Kovasem, Hoenke (NRD), Zatopkiem. Nie zabraknie też niewątpliwie Stritwa (Jugosławia), Wariena (Austria), Chromika (Polska), Konrada (NRD) i całej plejady doskonałych biegaczy fińskich i norweskich.

JAROSŁAW NOWAK

Na zbliżających się Igrzyskach

— Chiny reprezentowane będą przez ekipę liczącą 180 zawodników i zawodniczek. Reprezentanci tego blisko 600-milionowego narodu startować będą w zawodach lekkoatletycznych, pływackich, gimnastycznych, podnoszeniu ciężarów oraz w turniejach piłki nożnej, koszykówki, siatkówki i tenisa stołowego. Udział w II MISM będzie dla sportowców chińskich poważnym egzaminem, w którym ich szybkość marszu zmierzających do dogonienia czołówki światowej.

Na rewanż do Wenecji

jadą polscy szabliści

Szermierzy polscy czeka wyjazd za granicę. Tym razem szabliści nasi walczyć mają w połowie lipca w Wenecji. W turnieju udział wezmą obok reprezentacji Polski drużyny Włoch, Węgier oraz Francji. Turniej w Wenecji będzie rewanżem za Warszawę, gdzie jak pamiętamy pierwsze miejsce zdobyli szabliści Węgier przed Polską.

Drużyna nasza w Wenecji wystąpi w pełnym składzie, a mianowicie: Pawłowski, Zabłocki, Twardokens, Kuszewski i Piłkowski.

Dzisiejsze imprezy

NIEDZIELA, 19 CZERWCA BR.

Piłka nożna. III liga, godz. 11 w Parku Ludowym, Sparta — Concordia (Piotrków), godz. 17, Al. Unii 2, Kolejjarz (Ł.) — Lechia (To maszów).

Klasa A. Wi-Fi-Ma — Sparta, godz. 9 w Parku Ludowym, Włdżew — Film Polski, Al. Unii 2, KS im. Gwardii Ludowej — Kolejjarz, ul. Wolowa 6, KS im. Marchewskiego — Gwardia, ul. Ogrodowa 28, Budowlani — Unia, ul. Leńska, KS im. Stalina — Włókniarz, ul. Kilińskiego 188. Początek meczów o godz. 11.

Lekkoatletyka. Mistrzostwa Łódzi juniorów i młodzików (dalszy ciąg) godz. 10 na boisku Włdżewa.

Pływanie. Mistrzostwa letnie Łódzi (dalszy ciąg), godz. 10 i 18 w basenie MDK.

Zapasy. Start (Łódź) — Start (Warszawa) II liga, godz. 11, ul. Zakątna 82.

Strzelectwo. Międzyokręgowe zawody korespondencyjne, godz. 8 na strzelnicy Włdżewa.

Olimpiada zimowa — w Kalifornii

Kongres MKOl, obradujący w Paryżu zdecydował, że Olimpiada zimowa w r. 1960 odbędzie się w amerykańskiej miejscowości Squaw Valley (Kalifornia).

Decyzja zapadła w drugim głosowaniu, w którym Squaw Valley otrzymała 32 głosy, a Innsbruck (Austria) — 30.

Pierwszy w Łodzi uliczny wyścig samochodowy

Sportowa Łódź czeka impreza jakiej jeszcze w naszym mieście nie było. Okręg Łódzki Polskiego Związku Motorowego organizuje w niedzielę, 26 czerwca drugą eliminację do samochodowych mistrzostw Polski wyścigu dla maszyn typu sportowego. Ani przed wojną, ani w okresie powojennego dziesięciolecia Łódź takiej imprezy nie oglądała, toteż organizatorzy liczą się z dużym zainteresowaniem ze strony publiczności.

Wyścigi odbędą się w obwodzie zamkniętym na autostradzie między ulicami Jaracza i Smutną. Zawodnicy walczyć będą w trzech kategoriach: do 750 cm, do 1600 cm i powyżej 1600 cm. Zawody poprowadzą wyścigcy motocyklistów w kategorii 125 cm i 250 cm.

Pierwsza eliminacja została przeprowadzona w Częstochowie, druga miała się odbyć w Giżycku, jednak dzięki staraniom PZMo-Łódź, przeniesiono ją do Łodzi. W Częstochowie ponad połowa zawodników startowała na samochodach własnej konstrukcji — SAM.

3-miesięczna dyskwalifikacja Pohla

Komisja sportowa SPN GKFF na swym ostatnim posiedzeniu postanowiła ukarać trzech zawodników CWKS: Pohla — 3 miesiącami dyskwalifikacji, a Brychczego i Szymbalskiego — 1 miesiącem dyskwalifikacji z zawieszaniem na 6 miesięcy.

W związku z powołaniem czołowych piłkarzy na mecze międzypaństwowe spotkania II ligi CWKS (Bydgoszcz) — Górnik (Zabrze) i Gwardia (Kielce) — AKS (Chorzów) zostały przełożone z 26 czerwca na 3 lipca.

Górnik (Bytom) - Cracovia 0:1

W meczach piłkarskich o mistrzostwo II ligi Górnik (Bytom) przegrał na własnym boisku z Cracovią.

Piłkarze Cracovii wygrali 1:0.

CI WĘGRZY nie byli groźni

W piątek, 17 bm., na boisku przy ul. Kilińskiego, pracownicy Rady Okręgowej ZS Włókniarz rozegrali mecz piłkarski z reprezentacją cyrku budapestzkiego, występującego obecnie w Łodzi. Zwyciężyli Włókniarze 4:2.

W przerwie spotkania piłkarskie goście wystąpili z bogatym pokazem akrobatyki i żonglerki.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK” REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76, Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8-16, w sobotę 8-14.